Nr. 188. **Sobota, 18 Sierpnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Lwów, 17 sierpnia.

W uroczym Ischlu obchodzić będzie jutro nasz Najmiłościwszy Monarcha w kole familijnem rocznicę Swoich urodzin. Czterdzieści przeszło milionów poddanych berłu Habsburskiemu święci ten dzień w podniosłem uczuciu, jako dzień radości i szczęścia, w którym znikają wszelkie różnice narodowościowe, polityczne i wyznaniowe a wszystkie ludy przesławnej Monarchii stanowią jedną wielką rodzinę, gromadzącą się około Tronu i zasyłającą do Pana Zastępów korne błagania, aby zechciał otaczać potężną opieką, błogosławić i przedłużyć do najdalszego kresu żywot panującego miłościwie Cesarza i Króla!

Ludy Austro-Węgier, których jedną z najwspanialszych cnót była zawsze wierność dynastyczna i nieograniczone przywiązanie do Osoby Monarchy, z tem radośniejszem sercem zwracają swój zwrok ku Tronowi, iż na nim zasiada Władca, który był zawsze dla wiernych swoich poddanych wzorem cnót najwznioślejszych, którego wszystkie myśli i dążenia były skierowane ku uszczęśliwieniu poruczonych mu przez Opatrzność ludów, postawieniu Monarchii na wyżynach potęgi, zapewnieniu jej spokoju i pomyślności. Czterdzieści sześć lat błogiego panowania Jego Ces. i Król. Mości, to jedno nieprzerwane pasmo niestrudzonej pracy i zabiegów około dobra ludów podległych berłu Habsburskiemu. Niezliczone dzieła miłości bliźniego, miłosierdzia, iście ojcowskiego współczucia w losach ogółu i pojedyńczych jednostek, niezliczone dowody wspaniałomyślności, popierania wszystkiego co szlachetne i co służy dobru publicznemu, składają się na długi okres rządów Miłościwego Monarchy. To też nigdzie na świecie nie ma państwa, w którem by podobnie silnie jak w Austro-Węgrzech tkwiły w sercach ludów uczucia dynastyczne, w którem by z większą czcią i miłością otaczano Osobę Monarchy. Ta to miłość i to dynastyczne przywiązanie są zaiste w koronie wielkodusznego Władcy najwspanialszym klejnotem promieniejącym z daleka i roztaczającym do koła czar niewysłowiony.

Kraj nasz, na który zlewają się bezustannie zdroje łaski Monarszej, który codziennie niemal odbiera dowody, iż spoczywa na nim oko miłościwe Najlepszego Władcy, stawał zawsze w pierwszym szeregu, gdy chodziło o danie wyrazu, przenikającym go do głębi uczuciom. I dzisiaj także mieszkańcy Galicyi, w przededniu wielkiego święta, jakiem będzie dla nich zapowiedziane przybycie Najjaśniejszego Cesarza i Króla, idą za popędem serca i wznoszą do Tego, który kieruje losami narodów, najkorniejsze modły, aby panującego nam szczęśliwie Monarchę strzegł, ochraniał — aby błogosławił i utrzymywał po wszystkie czasy cały Najwyższy Dom monarszy.

Z Budapesztu.

Dnia 14 sierpnia.

(Fizyognomia miasta. — Wyspa św. Małgorzaty i lasek miejski. — Prace do wielkiej wystawy w r. 1896. — Z drugiego brzegu Dunaju. — Zakłady kąpielowe. — Kilka słów o świetnych stosunkach zdrowotnych i ich przyczynie. — Podziemna kolej elektryczna).

W żadnej porze roku życie publiczne i towarzyskie nie toczy się w stolicy krajów korony św. Szczepana tak ociężale, jak w obecnej, a w porze tej właśnie, miesiąc sierpień, sprowadza zazwyczaj największy zastój. Pałace magnatów i arystokracyi pieniężnej, wznoszące się wzdłuż wspaniałej ulicy Andrassego, opustoszałe, w hotelach i sklepach pustki, ruch na ulicach tak mały, jak nigdy. Ci, którzy zmuszeni są pozostać, osładzają sobie pobyt w mieście wycieczkami do różnych pobliskich okolic, wabiących niezwykłą pięknością. Pierwsze między niemi miejsce zajmuje bezwątpienia urocza wyspa Małgorzaty na Dunaju, będąca prywatną własnością Najd. Arcyksięcia Józefa. Wszystko, co tylko sztuka i umiejętność ogrodnika zrobić mogą, zostało tutaj wyzyskane.

Z wyspą Małgorzaty rywalizuje lasek miejski, który jest poniekąd przedłużeniem ulicy Andrassego. Tutaj odbywają się codziennie przedstawienia teatralne, tu jest cyrk, igrzyska ludowe, pełno kawiarń i restauracyj. Prześlicznem urozmaiceniem alei jest ogromny staw do nich przylegający, a wśród niego wyspa Szechenyi'ego, która jednak obecnie już zamknięta dla publiczności, gdyż rozpoczęto właśnie prace przygotowawcze do wystawy, mającej się odbyć za dwa lata na uczczenie tysiącletniego istnienia państwa węgierskiego. Na wystawie tej, która zajmie cały lasek miejski i ciągnące się za nim pola, Bośnia i Hercogowina zażądały dla siebie 6.850 metrów. kwadr. przestrzeni. Projektowanem jest urządzenie chaty bośniackiej, placu targowego, kawiarni narodowej i t. d. Przedstawione być mają w ogóle te historyczne chwile, które łączyły kraje okupowane z Węgrami, a także wykazany ma być postęp ostatnich lat od czasu, gdy owe kraje przyłączono do austro-węgierskiej Monarchii.

W lasku miejskim znajduje się także panorama malarza Feszy'ego, (zięcia Maurycego Jokaja) przedstawiająca „Wkroczenie Węgrów do kraju". Olbrzymich rozmiarów panorama wykonana jest znakomicie. Szczególniej wyborną jest perspektywa obrazu. Treścią jego walka pomiędzy najeźdźcami pod wodzą Arpada i miejscową ludnością słowiańskiego pochodzenia. Odbywającej się na ogromnej przestrzeni bitwie, przygląda się z wysokiego pagórka zwycięski Arpad, otoczony wspaniałym orszakiem wojewodów i rycerzy — ta grupa jest najlepiej wykonana i mimowoli przykuwa oczy widza. Obok tej walki widać pochód kobiet pod silną eskortą groźnych żołnierzy, oraz spalenie na ofiarę wspaniałego białego rumaka.

Powszechnie razi w obrazie niewielka stosunkowo liczba zwyciężonych mieszkańców zdobywanej ziemi, co mimowoli wywołuje pytanie, z kim tu walczą właściwie ognisci rycerze Arpada? z jakiej racyi cały ten nadmierny wysiłek wojowników? Pomimo to utwór ten budzi wielki zachwyt, a tłumy ciągle oblegają panoramę.

Na ciągnącem się na przeciwległym brzegu Dunaju pasmie gór budzyńskich pobudowano mnóstwo will, gdzie część ludności stołecznej przepędza letnie miesiące.

Brzeg Dunaju po stronie Budy obfituje w liczne zakłady kąpielowe, wśród których dwa: cesarski i św. Łukasza na osobną zasługują wzmiankę jako unikaty w swoim rodzaju. W niespełna kwadrans czasu mieszkaniec Pesztu może się znaleźć w miejscu ką-

---

30)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

VII.

(Ciąg dalszy).

Podniósł na mnie błagalne spojrzenie, składając ręce:

— O, sir! przemów pan za mną.... Ja wiem, że ona z początku nie będzie chciała ... Ona tę małą dziewczynkę ogromnie kocha.... Zeszłej niedzieli powiedziałem jej: „Gdybym tak był bogatym, miss Ullo, i mógł zawieść cię do Szwecyi, czy pojechałabyś ze mną?

— A ona, cóż na to?

— Ach! sir! Nie zrozumiała mnie dobrze, i bardzo się obraziła. „To są głupie żarty mister Jerry" powiedziała mi. — „Może tam u was w Szkocyi są takie zwyczaje żeby porządne dziewczęta jeździły z obcymi mężczyznami; ale u nas to każdą taką palcami by wytykano". Tak mi powiedziała. Ja wtedy wziąłem na śmiałość i powiedziałem jej znowu, że na całym świecie jest taki zwyczaj, że żony jeżdżą z mężami, i że w tem nie ma nic złego; lecz ona tylko machnęła ręką i odwróciła się; a potem, kiedy miss Hilda do niej przybiegła, zaczęła ją pieścić i całować, i mówi do mnie: Z kim przyjechałam, z tym odjadę. Żebyś to sobie zapamiętał, mister Jerry. — Ale, sir, to sobie dwojako można tłómaczyć; bo przecież i ja jechałem tym samym parowcem co ona.

Westchnął; widocznie sam nie wielką wiarę w to dwojakie tłómaczenie pokładając.

— Niech by się tylko zgodziła — wyszeptał — niechby się zgodziła. Zawiózłbym ją w nasze szkockie góry. Tam chłodno: tam by zaraz odzyskała zdrowie. A potem — za jaki rok, wróciłbym znów tutaj.... Jąbym zostawił z moją matką.... Mieszkały by razem.... moja matka jest bardzo dobra kobieta.... Albo nawet tak; powiedz jej, sir, jeżeli tego zażąda koniecznie, powiozę ją do Szwecyi. Niechby wśród swoich była.... i tam przecież zajęcie bym sobie znalazł; Anglik wszędzie da sobie radę.... Tak, tak; powiedz to jej, sir, to może się zgodzi; bo dla mnie samego ona tego nie zrobi;... nie dba o mnie; wiem o tem; ale mniejsza.... byle się tylko dała ratować.... byle nie ginęła tutaj.... Ja ją kocham tak bardzo.... tak bardzo!...

Mówił to wszystko wolno, bardziej do siebie samego, niż do mnie; marząc raczej głośno; i ten pospolity, sklepowy chłopiec pod wpływem swej wielkiej bezinteresownej miłości, która tyle dawała, nic w zamian dla siebie nie żądając, przeobrażał się w prawdziwego poetę, prawdziwszego, niż nie jeden długowłosy wierszorób, co zawraca oczyma do księżyca, a każde swe romantyczne westchnienie wnet na monetę kurs w kraju mającą zamienia.

Ale nie na darmo był on szczerym Szkotem; a każdy Szkot, choćby się najbardziej opychał *porridge'm* (kasza owsiana) choćby we wszystkich innych stosunkach życiowych był uosobieniem prozy, niech się tylko zakocha, a wnet kiełkuje w nim to coś, co Francuzi *un grain de romance* nazywają, a co mu już z urodzenia od jego wrzosowych wzgórz i ametystowych jezior na dusze pada.

Przyrzekłem Jerrye'mu, że zajmę się gorąco jego sprawą i tego samego wieczora udałem się na Karinafield. Wiadomość jaką przywiozłem, sprawiła tam wielkie wrażenie. Stosunek tych państwa do ich służącej był wyjątkowy. — Uważali ją jakby za należącą do rodziny, a okoliczność, iż przez nią ta mała była jedyną istotą na wyspie, z którą w ojczystym języku rozmówić się mogli, wytwarzała tu nowe i silne ogniwo przywiązania. To też myśl, że ją utracić mają, zmroziła ich pomimo wszystkiego, co za nią przemawiało.

— Wielki ciężar spada mi z piersi — odezwał się Don Oskar po pewnej chwili. — Dawno już byłbym ją odesłał, nie zważając na koszta, gdyby tylko o to chodziło.... Ale Ulla jest zupełną sierotą, i wątpię czyby doznała dobrego przyjęcia w rodzinnych swych stronach, wracając tak sama, schorowana. Oto co mnie wstrzymywało. — Jest to więc dla niej prawdziwe szczęście i nie ma się co namyślać, a jednak....

Nie dokończył, zawstydzony własnem wzruszeniem.

Pani Karina za to wcale się nie kryła ze łzami, które płynęły cicho po jej policz ach.

— Moja dobra Ulla! moja droga, serdeczna Ulla — powtarzała swoim rzewnym, śpiewnym głosem. Jeszcze przed urodzeniem Hildy nastała do nas... Jej poczciwa twarz tyle mi przypomina.... Ale musi jechać; koniecznie musi. Jestem pewna, że ten zacny chłopiec będzie dla niej najlepszym mężem. O Gabryelu! Jakaż ze mnie szkaradna egoistka. — Ale dziś właśnie (jej) jest znacznie lepiej; od rana szyje, i bawi się z Hildą... śpiewała nawet przy robocie.... więc myślałam.

— Trzeba ją zawołać — rzekł Don Oskar. — Tylko bez Hildy.

W kilka chwil potem weszła Ulla. — Wydawała się istotnie rzeźwiejszą, i była staranniej ubraną. Miała nawet jakiś kwiatek zatknięty we włosy.

Mój przyjaciel powtórzył jej wszystko, co mu na zasadzie słów Jerry'ego zakomunikowałem. Wysłuchała tych miłosnych oświadczeń z trzeciej ręki na pozór obojętnie, ale gdy skończył, zaczęła mówić prędko i z takiem ożywieniem, że aż dawno niewidzialny gość, rumieniec wytrysnął na jej zeszczuplałe policzki. — Nie mogąc nic zrozumieć, wsłuchiwałem się w ton jej odpowiedzi; ale nie brzmiał mi on obiecująco.

— Co ona mówi — zapytałem, gdy umilkła wreszcie, i zwykłym ruchem, który stał się już u niej nałogowym, obtarła sobie czoło, wcale nie spocone w tej chwili.

Don Oskar ruszył ramionami.

— Mówi niedorzeczności — rzekł, uśmiechając się mimowolnie. Powiada, że dotychczas miała go tylko za głupiego.

— Za bardzo głupiego, sir — przerwała Ulla, zwracając się do mnie z ukłonem. — Ale że teraz widzi, iż jest także złym i przewrotnym, skoro chciałby ją namówić do takiej niegodziwości, jaką byłoby z jej strony opuszczenie nas i Hildy.

— Nie uczynię tego nigdy! — wykrzyknęła Ulla z zaiskrzonemi oczyma — i proszę pana bardzo — mówiła dalej, dygając znów przedemną — niech pan mu zapowie, aby mi się więcej na oczy nie pokazywał, bom go zupełnie znienawidziła. Ja! opuścić moich drogich państwa i moją pieszczotkę. Także!

— Ullo, pójdź do mnie! — zawołała pani Karina; nie mogąc się dłużej powstrzymać, i wyciągnęła do niej obie ręce.

Dziewczyna przypadła jej do kolan, okrywając jej dłonie gorącymi pocałunkami, i przez chwilę nic słychać nie było, tylko ich przerywane szeptami łkania.

Don Oskar odwrócił się i uścisnął mi rękę.

— Rozumiem moją żonę i nie dziwię się jej — rzekł cicho. — Strata tej poczciwej dziewczyny sprawi tu wielką pustkę.

Westchnął; ale zaraz wstał, i widząc, że się trochę uspokoiły, przemówił głosem, w którym czuć było hamowane wzruszenie:

— Proszę cię, kochany Don Luiz, wytłómacz Ulli, bo może tobie, jako najbardziej doświadczonemu, uwierzy, że jej organizm zgoła się do tutejszych warunków nie nadaje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pielowem, które zupełnie przypomina tego rodzaju zakłady zagraniczne. Są tu wszelkiego rodzaju urządzenia kąpielowe, jakoto: wanny, prysznice, kąpiele szlamowe, morskie, elektryczne, gorące, oddzielne i wspólne, szkoły pływania, kąpiele rzeczne, — oprócz tego źródła wody siarczanej i lekko-żelazistej, nadto pomoc lekarska na miejscu. Promenady dla pijących wody, ślicznie zacienione, z wyborną kapelą, grającą prawie cały dzień, ładne salony zbiorowe, gdzie odbywają się reuniony, sklepy, gdzie można dostać wszystkiego, kioski, kawiarnie i restauracye, — słowem, zapomina się zupełnie, że się jest w sąsiedztwie wielkiego miasta.

Zdawałoby się doprawdy, że miasto zbudowane na zdrowym piasczystym gruncie, przedzielone potężną rzeką na dwie części, otoczone w około wspaniałem pasmem gór, mające dużo dobrych i mądrze obmyślanych hygienicznych urządzeń, powinno należeć do najzdrowszych na kontynencie. Statystyczne jednak dane wykazują, że rzecz ma się przeciwnie i że pomiędzy miastami Budapeszt pod względem zdrowotności zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Prowadzone dla wyświetlenia przyczyny tego faktu badania wykazały, że w Peszcie znajduje się 5 296 mieszkań piwnicznych, gdzie w wilgotnej i zacieśnionej przestrzeni mieszka po kilkanaście a często po kilkadziesiąt osób razem. Z drugiej strony i w piętrowych mieszkaniach panuje również nadmierne przepełnienie, spowodowane zwyczajem trzymania wszędzie sublokatorów. Często się zdarza, iż rodzina złożona z ośmiu osób i posiadająca dwa pokoje z kuchnią mieści się w jednej izbie a drugą wynajmuje t. zw. lokatorowi miesięcznemu. W takiej izbie mieszka zwykle kilku sublokatorów. Że takie przepełnienie pojedynczych lokali nie może dodatnio wpływać na warunki sanitarne, łatwo zrozumieć.

Jako najbliższą przyczynę tak wielkiej liczby mieszkań piwnicznych i tego nadzwyczajnego przepełnienia innych lokali, uważać należy wyśrubowane do najwyższej potęgi komorne. Teraz np. najwięcej zdaje się oddziaływać projektowana wystawa tysiąclecia Węgier, wskutek czego przy placach położonych w jej bliskości ceny domów i lokali poszły niezmiernie w górę.

P. Minister handlu wydał już dokument koncesyjny na budowę buda-peszteńskiej podziemnej kolei elektrycznej. Koszta budowy obliczono na 3,600.000 zł. Kolej oddana ma być do użytku publicznego w kwietniu 1886 roku.

Z półwyspu duńskiego.

(Nowy gabinet duński. — Uzbrojenie Danii. — Fortyfikacye Kopenhagi).

O nowych członkach gabinetu duńskiego, który po ustąpieniu Estrupa utworzył dotychczasowy minister spraw zagranicznych br. Reedtz-Thott, podaje korespondent z Kopenhagi w liście do *Polit. Corr.* następujące szczegóły:

Nowy minister wojny, generał-porucznik Chrystyan Albert Fryderyk Thomsen piastował już raz poprzednio, w latach mianowicie od grudnia 1872 do połowy lipca 1874. tę samą tekę w gabinecie Holstein-Holsteinberga. Thomsen, urodzony w r. 1827 poświęcił się początkowo studyom teologicznym i złożył w r. 1845 egzamin na falkultecie teologicznym. W r. 1848 jednak wir wojny duńsko-niemieckiej porwał i jego, — gdy go zaś zamianowano porucznikiem, postanowił pozostać w służbie wojskowej. Kiedy awansował na pułkownika sztabu generalnego, zamianowano go dyrektorem Ministerstwa wojny a w r. 1872 powołano na czoło władzy. Już jako ministra wybrano go w r. 1873 do folkethingu, a tutaj wkrótce wyrobił sobie wpływowe stanowisko, został naczelnikiem pewnej frakcyi prawicy i we wszystkich kwestyach natury wojskowej występował zawsze jako tłómacz życzeń swego stronnictwa. Ważną rolę odegrał przy powstawaniu ustaw wojskowych z r. 1880 i 1894. W rokowaniach, jakie prowadzono w ostatnich latach w celu osiągnięcia kompromisu w zatargu konstytucyjnym, był on kierownikiem akcyi po stronie prawicy, przyczem wszedł w bliskie stosunki z przywódcą skłaniającej się do kompromisu lewicy, Fr. Bojsenem. Generał Thomsen od długich już lat usunął się z czynnej służby wojskowej, siły swoje poświęcając natomiast wielostronnej działalności administracyjnej; był mianowicie dyrektorem wyższej szkoły państwowej dla weterynaryi i rolnictwa.

Chrystyan Ditler Lüttichau, nowy minister finansów, ma podobnie jak generał Thomsen pełną pracy i zasługi przeszłość za sobą a jako jeden z przywódców prawicy, odegrał on również ważną rolę na wiosnę t. r. przy układach o kompromis z umiarkowaną lewicą. Lüttichau urodził się w r. 1832, w młodości poświęcił się studyom prawniczym, przerwał je jednak, gdy wskutek śmierci ojca musiał objąć rozległe dobra „Tjele“ w Jutlandyi. Od tego czasu rozwinął bardzo energiczną działalność jako właściciel dóbr ziemskich i rolnik, oraz jako członek rady gminnej i okręgowej, lub jako członek zarządu licznych rolniczych i innych Towarzystw. W r. 1887 wybrano go do folkethingu, a tu umiał zdobyć sobie coraz bardziej rosnący wpływ, zwłaszcza w sprawach ekonomicznych i rolniczych. Wobec dotychczasowego jego stanowiska politycznego, powołanie Lüttichau'a do gabinetu uważać należy za koncesyę, zrobioną na rzecz tej części lewicy, która przystała na kompromis.

Nowy wreszcie minister wyznań i oświaty, Wilhelm Bardenfleth, jest zupełny *homo novus*, a powołanie go na stanowisko naczelnika wydziału wyznań i oświaty było tem większą niespodzianką,, iż do niedawna zajmował podrzędny urząd w ministerstwie spraw wewnętrznych, a zaledwie z początkiem bieżącego miesiąca mianowano go starostą w Aarhus. Urodził się w roku 1850, ukończył wydział prawa, a w r. 1874 wstąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie przez kilka lat sprawował funkcye sekretarza ministra Skeel. Na polu życia publicznego nigdy nie występował, tak, iż o jego politycznych zapatrywaniach dotąd nic nie wiadomo.

Jedną z największych zasług byłego prezesa gabinetu duńskiego, Jakóba Estrupa, jest — jak wiadomo — zorganizowanie duńskiej siły zbrojnej i ufortyfikowanie Kopenhagi. Dzięki jemu to, Dania w ciągu lat ostatnich nie szczędziła sił i środków, aby stolicę swoją ufortyfikować według wszelkich wymagań współczesnej techniki wojskowej. W roku 1885 utworzyło się w Danii Towarzystwo, mające na celu zbieranie składek na rzecz ufortyfikowan a Kopenhagi. W pierwszym roku istnienia Towarzystwo zebrało 1,000.090 koron, w roku zaś następnym rozpoczęto już roboty. Obecnie roboty są już prawie zupełnie ukończone. Fortyfikacye Kopenhagi dzielą się na lądowe i morskie. Lądowe dzielą się na trzy fronty: północny, północno-zachodni i zachodni. Północne fortyfikacye lądowe są zgrupowane około niziny, która może być zatopiona wodą z pobliskich jezior, zapomocą specyalnego systemu. Po zatopieniu niziny, pozostaje jedynie nad wodą ufortyfikowane miejsce Christiansholm, uzbrojone trzema 15-centimetrowymi moździerzami granatowymi i pewną liczbą armat. Na zachód od Christiansholmu znajdują się dwie baterye. Każda z nich jest zaopatrzona w cztery 47-milimetrowe armaty dalekonośne. Na froncie zachodniej części wspomnionego szeregu fortyfikacyj znajdują się dwie silne pojedyńcze warownie, zaopatrzone w 15 centymetrowe działa, oraz armaty dalekonośne. Na froncie północno-zachodnim znajduje się również znaczna przestrzeń, która może być zatopiona. W około tej niziny są zgrupowane oddzielne warownie. Na wale, znajdującym się w odległości dwóch wiorst od wspomnionej niziny, znajdują się trzy baterye, zaopatrzone w działa 15- i 12-centymetrowe. Następnie na wzgórzu leżącem na froncie w odległości trzech przeszło kilometrów od wspomnionych bateryj, dwie niewielkie warownie, a jeszcze o dwa kilometry dalej silna warownia z suchymi rowami. Zachodnią część fortyfikacyj tworzy mur, mający 15 do 16 wiorst długości, a 20 metrów szerokości. Z fortyfikacyj morskich zasługuje na szczególną uwagę warownia Middelgrund, wzniesiona na północnym cyplu mielizny tej samej nazwy. Warownia ta posiada 30 dział rozmaitych kalibrów. Nadto do fortyfikacyj morskich należą dwie baterye na brzegu Zeelandu, oraz wielka baterya na wschodnim brzegu wyspy Amager. Baterye te są uzbrojone w 30 i 15-centimetrowe armaty Kruppa. Ogólna długość linii fortyfikacyj Kopenhagi wynosi 50 wiorst. Fortyfikacye te posiadają ogółem 1 100 dział rozmaitych kalibrów. Ogólna wartość tych fortyfikacyj wynosi 50,000.000 koron, to jest 25,000.000 zł., co dla państwa, którego roczny budżet nie przewyższa 30,000.000 zł., jest kwotą olbrzymią.

Związki rolnicze i organizacye zakładów naukowo-rolniczych w Rossyi.

Kwestya tworzenia w Rossyi związków rolniczych, poruszona w ministerstwie skarbu w roku zeszłym, zaczyna przybierać formy wyraźniejsze. Omówiono już główne zasady, na jakich związki te mają się opierać, a w jesieni przystąpią do szczegółowego ich opracowania. W tym celu będzie utworzona ankieta pod przewodem towarzysza ministra skarbu A. Antonowicza, w skład której wejdą reprezentanci ministerstwa spraw wewnętrznych, rolnictwa i dóbr państwa, skarbu i nareszcie samychże rolników. Powodem organizacyi związków rolniczych jest obdłużenie własności ziemskiej i brak obrotowego kapitału u właścicieli. Związki te nie uratują wprawdzie zadłużonych już właścicieli ziemskich, lecz w myśl swej organizacyi pozwolą tym, których konieczność zmusi do zaciągania długów, obchodzić się bez pomocy lichwiarza, innym zaś wyczekiwać dogodniejszego czasu i lepszych cen dla płodów rolniczych, a przy ich sprzedaży unikać pośredników i komisyonerów; nareszcie bez tychże pośrednictwa nabywać machiny i narzędzia rolnicze i w ogóle zaopatrywać się we wszelkie potrzeby. Stosownie do powyższych celów, związki rolnicze będą w części miały charakter Stowarzyszeń wzajemnego kredytu, a w części domów zleceń. Jeżeli właścicielowi ziemskiemu przyjdzie płacić ratę bankową, a pieniędzy nie będzie, to zapłaci zań związek; jeżeli będzie potrzebował machin lub narzędzi rolniczych, związek sprowadzi je wprost z fabryki, pomijając składy pośredników handlowych. W razie niskich cen na zboże, właściciel odeszle je do składów związku, który szukać będzie rynków i dróg zbytu, zarówno w Rossyi, jak i po za jej granicami, będzie miał składy w głównych ogniskach handlu zbożowego, utrzymywał tam agentów i t. p. Cechą znamienną projektowanych związków jest usunięcie z nich charakteru stanowego: członkami ich mogą być nietylko właściciele ziemscy pochodzenia szlacheckiego, lecz w ogóle każdy właściciel, chociażby najmniejszego kawałka ziemi. Dla zorganizowania podobnych związków i wprowadzenia ich w życie potrzeba oczywiście zasobów pieniężnych, których rolnicy nie posiadają. Inicyatywę przeto w ich organizacyi przyjmuje na siebie ministerstwo skarbu, a obowiązkiem wyżej wspomnionej ankiety będzie obmyśleć, w jaki sposób rząd ma przyjść związkom z pomocą: czy w formie jednorazowych subsydyów, czy też w formie małoprocentowej lub bezprocentowej pożyczki; nareszcie — co najważniejsza w obecnym stanie finansów — odszukać źródło finansowe dla niesienia tej pomocy.

Organizacya średnich zakładów naukowo-rolniczych jest obecnie w pełnym toku. Pierwszym zakładem tej kategoryi był instytut rolniczo-leśniczy w Puławach (Nowej Aleksandryi), którego reorganizacyi dokonał profesor Dokuczajew. Według tej metody przeprowadzono już reformę Akademii rolniczej petrowsko-razumowskiej pod Moskwą i odpowiednio zmieniono cały personal nauczycielski. Obecnie o takie zakłady naukowe dobijają się jeszcze dwa większe miasta: Charków i Kijów. W tem ostatniem mieście wzięto się gorączkowo do rzeczy. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej upoważniono głowę miasta do poczynienia w tym kierunku starań u rządu, przyczem z największą gotowością ofiarowano taki obszar ziemi pod budowę zakładu, jaki tylko będzie potrzebny. Kijów pragnie w tym względzie ubiedz Charków.

Stracenie Caseria.

Depesza z Lugdunu doniosła wczoraj, iż o godzinie 4 minut 55 rano nóż gilotyny zadość uczynił sprawiedliwości ludzkiej, kładąc kres życiu mordercy Carnota. Dzisiejsze depesze do pism porannych w następujący sposób opisują tę chwilę:

Przez cały wieczór we środę, d. 15 b. m., szalała w Lugdunie i w okolicy burza z gradem, która ustała dopiero około północy. Chociaż więc spodziewano się, iż stracenie Caseria nastąpi we czwartek rano, ulice Lugdunu były puste a w restauracyach i kawiarniach nie wiele gości. W nocy też polecono zamknąć wszystkie restauracye i szynkownie wina na ulicach między więzieniem św. Pawła a koszarami żandarmeryi; właściciele tych lokalów otrzymali surowy rozkaz nieotwierania ich wcześniej jak dopiero we czwartek o godzinie 7 rano. Naprzeciw miejsca stracenia znajduje się tylko jeden dom, tak położony, że z okien jego widok na krwawą scenę wyborny. Za jedno okno w tym domu płacono aż 300 franków!

Kat, który wraz z pomocnikami przybył dzień przed egzekucyą, nie mógł znaleźć nigdzie pomieszkania. Właściciele zajazdów odmawiali mu udzielenia przytułku i dopiero na bezpośrednie wezwanie prefekta, przyjęto go do hotelu Louvre.

Na miejscu stracenia zajęły stanowisko: batalion piechoty, dwa szwadrony kirasyerów i oddział żandarmeryi, jakoteż znaczna liczba agentów policyjnych. Wstęp na plac egzekucyi obostrzono znacznie aby zapobiedz wszelkim możliwym niepokojom, zwłaszcza, że w ostatnich chwilach rozeszła się wieść, jako anarchiści zamierzają pomścić śmierć Caseria zaraz na miejscu.

Wkrótce po godzinie 3-ej nadjechali na obrane zawczasu miejsce stracenia pomocnicy kata i wóz z przyrządami do ustawienia gilotyny, którą też natychmiast ustawiono w odległości 30 metrów od więzienia. O godzinie 4 zebrali się w biurze więziennem dyrektora Raux: prokurator generalny rzeczypospolitej, lekarz, duchowny, sędzia śledczy i dwu protokolantów. O w pół do 5 udali się wszyscy do celi więziennej Caseria gdzie skazańca zastali pogrążonego we śnie; Raux zbudził go, a Caserio, podnosząc się, zapytał: Czy teraz? — Raux przemówił doń surowo: „Caserio, proszę wstawać; za kilka minut odpokutujesz straszną zbrodnię, której się dopuściłeś. Jest tu ze mną sędzia śledczy, który wysłucha cię, jeżeli masz jeszcze co powiedzieć, jest także ojciec duchowny, aby udzielić ci pociech religii, jeżelibyś ich zażądał, oraz obrońca, który przyjmie ostatnie twe życzenia.“ Caserio odrzekł: „Sędziemu śledczemu nie mam nic do powiedzenia, odrzucam pociechy religii, i nie mam żadnych życzeń, którebym chciał oświadczyć obrońcy“. Gdy to mówił, drżał jednak gwałtownie, i widać było łzy w jego oczach. Dwu strażników więziennych pomogło mu się ubrać. Odmówił obecności na mszy św. i nie chciał widzieć księdza. Wyprowadzono go wreszcie na główną strażnicę, gdzie go oczekiwał kat Deibler ze swymi pachołkami; zaraz też ubrano go w strój śmiertelny, poczem jeden z pachołków pochwycił go za ręce, i wygiąwszy, związał je na krzyżach; drugi związał mu nogi; kołnierz u koszuli obcięty szeroko, zwisał na plecach.

Przygotowania te trwały zaledwie pięć minut. Caserio, bledszy z każdą chwilą, bliski niemal omdlenia, nie przyjął środków wzmacniających, które mu podano, i stał w milczeniu ponurem pogrążony w zadumie; nogi odmówiły mu posłuszeństwa tak, że go pachołcy Deiblera musieli podpierać i prawie nieść do wozu, na którym obok niego zasiadł kat. O godzinie 4 min. 54 otwarły się bramy więzienia, wóz wjechał na plac stracenia. Osoby, otaczające rusztowanie, odkrywają głowy; wóz zatrzymał się tak blisko gilotyny, że skazaniec może wprost z niego postawić nogi na szafot; Caserio zsiada z wozu, trzyma głowę prosto; wskutek wycięcia koszuli widać mu pierś i krzyże. Postępuje trzy czy też cztery kroki z zaciśniętemi wargami i ponurem spojrzeniem, potem otwiera usta i woła słabym głosem: Odwagi towarzysze! niech żyje anarchia! Spogląda w prawą stronę, ale w tej chwili pochwyciły go silne ramiona pachołków i rzuciły na ławę. Chwila.... Nóż spada, i rozlegają się głośne oklaski. Głowa Caseria odłączona od buchającego krwią tułowia, zsuwa się do kosza. — Caserio przestał żyć o godzinie 5 min. 56; ciało złożono na furgon, który w pospiesznem tempie odwiózł je na cmentarz skazańców.

KRONIKA

Lwów, 17 sierpnia

— **Rocznicę urodzin Najj. Pana** przypadającą w dniu jutrzejszym obchodzić będzie stolica kraju uroczyście.

Dziś wieczorem, jako w wigilię dnia uroczystego, o godzinie pół do 9 odbędzie się wielki capstrzyk orkiestr wojskowych. Połączone kapele wykonają na placu św. Ducha hymn ludowy, poczem podążą w rozmaitych kierunkach miasta i wykonają serenadę przed pałacem JE. Pana Namiestnika i przed gmachem komendy korpusu.

Jutro zrana z uderzeniem godziny 5 danych będzie z cytadeli 24 strzałów armatnich, a równocześnie wyruszą na miasto kapele wojskowe, które odegrają radośną pobudkę; poczem część załogi wyruszy na błonia Janowskie, gdzie się odbędzie msza św. polowa. Wyruszą mianowicie 15 i 30 pułk piechoty, 30 batalion strzelców, 7 pułk ułanów, oddział artyleryi polnej, tabory trenów, wreszcie korpus weteranów wojskowych. Po nabożeństwie odbędzie się defilada w obecności główno dowodzącego korpusu ks. Ludwika Windisch-Graetza i generalnego sztabu.

— **Nabożeństwo pontyfikalne.** Jutro w sobotę, 18 sierpnia b. r. jako w dniu urodzin Jego Cesarsko i Królewskiej Apostolskiej Mości, Cesarza Franciszka Józefa I., odprawione będą o godzinie 9 rano uroczyste pontyfikalne nabożeństwa w tutejszych Archikatedralnych kościołach obrządku rzymsko-katolickiego i ormiańsko-katolickiego, tudzież w tutejszej grecko-katolickiej Archikatedralnej cerkwi św. Jerzego.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dyecezya krakowska: Kanoniczną instytucyę na probostwo w Wieprzu otrzymał ks. Marcin Krzysica, wikar. z Kęt a na probostwo w Jordanowie ks. Michał Grudziński, prob. z Koszarawej. — Administratorem w Koszarawej ustanowiony ks. Ignacy Sztafa, wikar. z Trzebini. — Administratorem in spiritualibus parafii w Mucharzu ustanowiony ks. Augustyn Gunia, wikar. z Czarnego Dunajca, a parafii przy kościele św. Krzyża w Krakowie ks. Jan Satke, wikar. z Niepołomic. — Ks. Andrzej Woźny, wikar. w Bobrku, otrzymał uwolnienie z tej posady celem poratowania nadwątlonego zdrowia. Konkurs na probostwo w Koszarawej rozpisany do końca września b. r.

Stopień doktora św. teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymał ks. Franciszek Świderski, katecheta w wyższej szkole realnej w Krakowie.

— **Stypendya rolnicze rządowe.** Z początkiem roku szkolnego 1894/5 rozdane będą przez c. k. Ministerstwo rolnictwa dwa stypendya po 250 zł. dla uczniów c. k. zakładu agronomicznego „Francisco-Josephinum“ w Mödlingu

Ubiegający się, winni podania swe należycie udokumentowane wnieść najdalej do 31 sierpnia do dyrekcyi wspomnianego zakładu, która też udzieli programu nauk. Od kompetujących o przyjęcie do zakładu wymaga się: 1. przyzwolenia rodziców lub opiekunów, 2. wieku najmniej lat 16, 3. świadectwa takiego wykształcenia szkolnego, jakie daje ukończona 4 klasa szkół średnich. Kompetenci, wykazujący pewną praktykę agronomiczną mają pierwszeństwo. Stypendyści są uwolnieni od opłaty czesnego.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca lipca 1894 roku nadano depesz: rządowych niepłatnych 700, w służbie poczty i telegrafu 2.778, zapłaconych rządowych i prywatnych 89.120. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 306, w służbie poczty i telegrafu 7 479, zapłaconych rządowych i prywatnych 94.266; przetelegrafowano 296 026 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 490.675 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas rządowych 45.441 zł.

— **Ślub.** Dnia 18 b. m. o godzinie 7 wieczór pobłogosławiony będzie w kościele OO. Bernardynów związek małżeński między panną Karoliną Ziembicką, córką pp. Gwalbertów Ziembickich, a p. Grzegorzem Łępkowskim.

— **W Administracyi** naszej złożyła bezimiennie „Abonentka“ 1 zł. dla biednego szewca Parzyka.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie: Dymitr Krajczyk radca kraj. Dyrekcyi skarbu;

Dymitr Czypczar adj. prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W Stanisławowie: Marya z Abgarowiczów Jaegermann, wdowa po c. k. radcy wyższego sądu krajowego w 73 roku życia.

W Terpilówce w Tarnopolskiem Józef Socha Mieczkowski, właściciel dóbr w 48 roku życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 sierpnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 16 sierpnia do 12 w południe dnia 17 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 2 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (61 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +18·8°C., najwyższa +25·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12·2°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 765 do 760 w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 751 mm.

Prognoza na dobę 18 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zach. o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Księżniczka Koburska Aleksandra,** trzecia córka księcia Koburskiego, syna królowej Wiktoryi, ma się zaręczyć, jak donosi pismo londyńskie *Truth*, z księciem następcą Meklenburg-Strelitz, urodzonym w r. 1859. Księżniczka Aleksandra dnia 1 września skończy dopiero lat 16.

— **Śmierć w kotle.** Ofiarą strasznego wypadku padło w tych dniach troje ludzi w hucie Katarzyna pod Sosnowicami. Robotnicy hutowi: Jędrzeik (16-letni), Mazur (18-letni) i Krecznerk (19-letni) wyznaczeni zostali do odbijania utworzonego przez wodę kamienia wewnątrz jednego z kotłów parowych. W czasie, gdy pracowali w kotle, maszynista, zapomniawszy, że się tam znajdują, otworzył krany, puszczając parę do kotła. Dwaj robotnicy, mianowicie Mazur i Kreczner, znaleźli śmierć natychmiastową w kotle i wydobyto już tylko strasznie zeszpecone ich ciała. Jędrzeik miał tyle siły, że zdołał z kotła wyskoczyć, lecz strasznie poparzony na całem ciele. Odwieziony do szpitala Towarzystwa sosnowickiego, w strasznych męczarniach życie zakończył.

— **Pożar.** Dnia 9 b. m. pożar, wzniecony przez dzieci bawiące się zapałkami zniszczył trzy domy mieszkalne w Grądach, (pow. dąbrowskiego). Troje dzieci niejakiego Michała Rogowskiego zginęło w płomieniach.

— **Pożar pałacu arcyksiążęcego.** W ubiegłym tygodniu zgorzała jedna z najciekawszych budowli we Włoszech, stary zamek Cattajo w Bataglii pod Padwą, należący do Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este. Był to oryginalny gmach, na kształt fortecy w XIII. wieku zbudowany. Wenecyanin Marco Polo, ten sam, który, jako pierwszy Europejczyk, od wschodu dotarł do wnętrza Azyi i tam przebywał długie lata, przywiózł ze swojej długiej podróży azyatyckiej rysunki zamku Kotai w kraju Tatarów, i przedstawił je margrabiemu Pio degli Obizzi; margrabiemu rysunki te tak przypadły do gustu, że kazał według nich wznieść zamek i nazwał go Cattajo. Battaglia, miejscowość kuracyjna, znana już w starożytności z silnych mineralnych wód swoich, położona jest na równinie weneckiej, otoczona pagórkami i od Padwy o półgodziny drogi koleją oddalona. Tuż pod Battaglią znajdował się ów zamek Cattajo, który stanowi jedną ze znanych osobliwości okolicy. Otoczony wielkim parkiem z szerokimi kanałami i zarybionym stawem, zawierał bogatą i cenną kolekcyę storożytnych zbroi, broni, napisów, sarkofagów, wazonów, artystyczne freski Weróńczyka Zelottie'go, przedstawiające postacie mitologiczne, historyczne zdarzenia, oraz kilku książąt z domu Obizzi. W parku znajduje się ogrodzony wysokim murem zwierzyniec, gdzie hodowane są daniele, kozice. oraz inna szlachetna zwierzyna. Do r. 1803 był zamek Cattajo własnością rodziny Obizzi; wówczas umarł ostatni z tego rodu margrabia Tommaso i pozostawił wspaniały zamek rodzinie d'Este.

— **Ślub neofitki.** Niezwykłe tłumy publiczności otaczały w sobotę kościół św. Aleksandra w Warszawie w godzinach wieczornych. Przyczyną zbiegowiska — jak donosi *Gaz. Warsz.* — był ślub, zawarty przez dwoje młodych ludzi w niezwykle romantycznej sytuacyi. On — biedny rzemieślnik, poznał i pokochał młodziutką i piękną córę izraelską. Wykradł ją tedy, oddał w ręce swych krewniaków, celem przygotowania jej do przyjęcia chrztu świętego. Naturalnie, że dziewczę płacąc wzajemnem uczuciem, zgodziło się na wszystkie projekty ukochanego. Przed dwoma miesiącami odbył się chrzest, a w sobotę nastąpił ślub. Oprócz tłumów plac zalegających, cała świątynia była zapełniona ciekawymi. Wszyscy radzi byli spojrzeć na oblubieńców, łączących się węzłem małżeńskim w tak niezwykłych okolicznościach. Gdy młoda para opuszczała świątynię, tłumy formalnie zabarykadowały wyjście. Wreszcie jeden ze sprytnych warszawskich gawroszów, których nigdy i nigdzie nie brak, krzyknął: panowie — łańcuch! W oka mgnieniu posłuchano komendy i utworzono szeroki szpaler, którym wygodnie kroczyła nadobna para, a gdy już znalazła się na schodach kościelnych, gromkie i przeciągłe brawa ją powitały. Gdy ruszyła kareta z nowożeńcami, gawiedź tłumnie ją otoczyła wykrzykując wiwaty na cześć państwa młodych.

— **Śnieg w Tatrach.** W ciągu kilku ostatnich dni, tak dejmująco chłodnych i słotnych, spadły w Tatrach śniegi. Z Zakopanego piszą pod dniem 14 b. m.: Dzisiaj nad ranem i rano spadł w Tatrach, obfity śnieg. Z powodu przesłonięcia gór chmurami dopiero o godzinie 2 popołudniu, gdy się chwilowo wyjaśniło, można było objaw ten spostrzedz. Szczyt i część grzbietu Koszystej, Graniaty i Swinnicy, wierzchni Stożek, w ogóle cały region powyżej 2.000 metrów bielał w śniegu. Na Tatrach Spiskich (Hawrań, Lodowy Szczyt, Łomnica, widziane ze stoków Gubałówki) śnieg sypał znacznie niżej, mniej więcej do 1.800 m. ponad poziom morza, o ile przez porównanie ocenić było można. Było to jednak zjawisko przemijające i obecnie ciepłota się podnosi.

— **Wyścig pływaków** odbędzie się w Rzymie w niedzielę d. 19 bm. Najdzielniejszym pływakiem w Rzymie jest obecnie rodak nasz dr. Paweł Postępski, prezes tamtejszego Towarzystwa pływaków. Król włoski przysłał mu — jak czytamy w dziennikach rzymskich — medal złoty z poleceniem, aby go nadał temu, kto się najbardziej odznaczy w wyścigach i gonitwach, które mają się odbyć na mętnych wodach tybrowych d. 19 b. m. Prawdopodobnie dr. Postępski, jako najwytrwalszy i najzręczniejszy z pływaków, sam tę nagrodę zdobędzie. Popisy jego na jeziorze Bracciano wprawiły w tych dniach w zdumienie niezliczonych widzów.

— **Sędziwy wiek.** W Kijowie bawi Teresa hr. Raciborowska, licząca 106 lat. Pani ta przyjechała dla zasięgnięcia porady lekarskiej. Dotąd staruszka cieszyła się jak najlepszem zdrowiem.

— **Pokłady złota.** Z Syberyi donoszą, że w pobliżu Karkaralińska, w gubernii omskiej, niejaki Polakow, ataman kozacki, odkrył pokłady złota nadzwyczajnie bogate. Znalazł on także dyament, ważący 56 i pół karata, oszacowany na 100.000 rubli. Polakow udał się do Moskwy dla sprzedania owego dyamentu.

— **Królowa włoska, Małgorzata,** wyznaczyła nagrodę w postaci złotego pióra wysadzanego 60 rubinami, za najlepszą nowelę lub krytykę o dziełach Giacoma Leopardiego.

— **Oryginalny zbiór i testament.** W pewnem małem miasteczku w Anglii, zmarł staruszek dentysta. W przeciągu swej pięćdziesięcioletniej praktyki, zbierał on skrzętnie wszystkie zęby, wyrwane swoim współobywatelom. Ostatnią wolą dziwaka było by go pochowano wraz ze wszystkimi zębami, które przez czas swego życia wyrwał. Spadkobiercy uczynili jak najsumienniej zadość tej dziwacznej woli i włożyli mu do trumny na wieczny spoczynek 30.000 zębów.

— **Ślepa z Manzanares,** poetka ludowa, znana w całej Hiszpanii, umarła w tych dniach w Madrycie. Była to kobieta, obdarzona niezwykłym talentem rymotwórczym. Niektóre jej poezye dostąpiły honorów druku. Lud tłumnie odwiedzał ślepą z Manzanares i przysłuchiwał się jej deklamacyi. Rymotwórcze rzemiosło opłacało się snać, bo ślepa pozostawiła swoim spadkobiercom do 300.000 pesetas majątku.

— **Niebezpieczna pamiątka.** W jednym z domów przy ulicy des Feuillants w Lugdunie eksplodował w tych dniach granat, który w mieszkaniu właściciela domu przeleżał sobie najspokojniej na kominku od r. 1870 jako pamiątka z wojny francusko-pruskiej. Eksplozya zrządziła bardzo znaczną szkodę.

— **Zakład upiększania dam.** Ostatnią nowością w Ameryce jest „Zakład upiększania dam“, urządzony przez sprytną doktorkę w New Yorku. Następujący opis tego zakładu zamieszcza *Milwaukee Herald:*

Obok eleganckiego salonu w stylu tureckim, znajduje się gabinet prywatny, przybytek, poświęcony bogini piękna i tym, które wzywają jej pomocy. W środku gabinetu stoi stół, a na nim tajemniczy srebrny przyrząd. Jest to aparat do upiększania. Do właścicielki tego cudownego instrumentu zwracają się zamożne panie o poradę. Cudowny aparat oczyszcza skórę, odświeża ją i czyni elastyczną, miękką jak aksamit. Pacyentka po odbytej operacyi wygląda odmłodzona przynajmniej o lat dziesięć.

I na czem polega tajemnica? Poprostu na kąpieli twarzy. Dama, pragnąca być odmłodzoną o lat dziesięć, siada na wygodnym stołku, przysuniętym do stolika z aparatem a przypominającym cokolwiek stołek używany przez golarzy. Na głowę kładą jej zasłonę jedwabną, która w drugim końcu zwinięta rurkowato przechodzi przez aparat tworząc pomiędzy nim a twarzą coś w rodzaju tunelu. Właścicielka zakładu, dopełniwszy masażu twarzy, smaruje ją maścią swego wynalazku. Po umocowaniu jedwabnej zasłony na głowie, pacyentka szczelnie zamyka oczy, a doktorka wypuszcza z aparatu parę, nasyconą delikatnemi perfumami. Para ta wpada wprost na twarz. Tego rodzaju manipulacya trwa zazwyczaj przez 15 minut, po upływie których doktorka ściera maść z twarzy gąbką, umaczaną najpierw w wodzie gorącej a następnie zimnej.

Właścicielka „zakładu upiększania dam“ utrzymuje, iż sposób przez nią wynaleziony nietylko upiększa skórę, lecz i wzmacnia. Istotnie po kąpieli tej cera skóry odmładza się.

Taką samą manipulacyę można zastosować do ramion i biustu, jeżeli panie wybierające się na bal, pragną czarować swemi gorsami.

Rozumie się samo przez się, iż właścicielka „przyrządu upiększającego“ robi wyborne interesa.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek w teatrze hr. Skarbka wznowiona będzie wesoła pięcioaktowa komedya hr. Aleksandra Fredry syna p. t.: „Wielkie bractwo“.

Jutro, w sobotę w teatrze hr. Skarbka po raz czwarty „Mara“, opera w 1 akcie Ferdynanda Hummla. Występ panny Strassern, p. Schlaffenberga i Górskiego. Rozpocznie: „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Piotra Mascagniego, z udziałem panny Kruszelnickiej, pp.: Schlaffenberga i Górskiego.

W niedzielę popołudniu: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 aktach Wł. L. Anczyca.

Wieczorem: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ pp.: Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego.

Kongres archeologów. W środę zebrał się w Serajewie, stołecznem mieście Bośnii, kongres archeologów. Kongres przyszedł do skutku za inicyatywą wspólnego P. Ministra skarbu Kallay'a. Wielu wybitnych uczonych z rozmaitych państw i narodów europejskich bierze udział w obradach tego kongresu, będącego pierwszem naukowem zebraniem w Serajewie, i jakby zadokumentowaniem, że dzięki Austro-Węgrom Bośnia i Hercogowina pozyskane zostały dla cywilizacyi. Na kongres przybyli między innymi: z Wiednia radca Dworu Benndorf i prof. Tomaschek; z Budapesztu dyrektor Fr. Pulszky; z Berlina Rudolf Virchow; z Rzymu prof. Pigorini; z Paryża profesorowie Hamy, Mortiller i książę Roland Bonaparte; z Berna dyrektor Fellenberg; z Zurychu prof. Heim: z Kopenhagi dyrektor Müller; z Edynburga dr. Munro i w. i. Kongres, prócz obrad fachowych, ma zwiedzić dokładnie miasto Serajewo i świetnie urządzone jego muzeum krajowych pamiątek historycznych, oraz urządzić wycieczkę do miejscowości Slasinacz, której wykopaliska w tak krótkim czasie zdobyły sobie rozgłos. Głównym przedmiotem uczonych dysput mają być rozmaite odkrycia archeologiczne z czasów ostatnich.

Aleksander Dumas święcił w tych dniach w swoim pałacu nadmorskim w Puys (koło Dieppe), 70-tą rocznicę swoich urodzin. Uroczystość miała być zamknięta w małem kółku, wiadomość o niej rozbiegła się jednak po Paryżu, Francyi i świecie, zewsząd też, a zwłaszcza ze sfer, mających związek z literaturą i teatrem, posypały się rozliczne życzenia w telegramach, listach i adresach. Oprócz Paryża. nie brakło listów z Wiednia, Rzymu, Londynu i t. d., oraz kwiatów i podarunków od artystów i artystek. Jednem z pierwszych wrażeń, jakie wiadomość o tym obchodzie wywarła, było powszechne niemal zadziwienie, wyrażające się w zapytaniu: „Jakto? Dumas młody święci 70-tą rocznicę urodzin?...“ Mając na myśli wiecznie epitet: „Dumas syn“, zapomniano, iż czas nie stoi... Autor „Damy kameliowej“ ma dwie córki: Colette i Jeannine, obie wychowane „postępowo“, etycznie, a prawie bezwyznaniowo. Obie jednak zawiodły lekkomyślnego ojca. Starsza Colette, jest od lat kilku szczęśliwą małżonką dyrektora fabryki broni w St. Etienne, p. Lippmanna i dzieci swe wychowuje religijnie. Druga, dotąd przy ojcu bawiąca Jeannine, zetknąwszy się z przyjaciółkami z wyższych sfer arystokratycznych, została gorliwą, przykładną i pobożną katoliczką.

„Przeglądu emigracyjnego“, organu polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego, wyszedł nr. 16 i zawiera: Wyprawa handlowa do Brazylii. — Nowa Zeelandya (specyalne sprawozdanie): Prowincya Taranaki. Miasto Stratfort, napisał A. Biernacki. — Korespondencya: Z Norrköping (Szwecya) przez H. L. — „Sprawa Krzemińskiego“. — Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — Odezwa. — Od Redakcyi. — Rozmaitości i t. d.

Korespondencya Redakcyi.

Anonimowi. Artykuł, o którym Anonim pisze, nie mógł być tłómaczony z niemieckich dzienników; pisany był bowiem natychmiast po otrzymaniu telegraficznej depeszy, zanim dzienniki niemieckie dojść mogły. Ludwik Wodzicki został Marszałkiem kraj. nie po Alfredzie Potockim — jak chce Anonim — lecz po Włodzimierzu Dzieduszyckim. W artykule mowa o stanowisku w ogóle, nie zaś o tych, którzy bezpośrednio na krótki czas je zajmowali. Kraj o zasługach ich nie zapomina; niech Anonim będzie spokojny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Certyfikaty pochodzenia towarów. Według okólnika c. k. Ministerstwa handlu z 31/7 1894, certyfikaty pochodzenia przy imporcie towarów z Austro-Węgier do Hiszpanii, wymagają celem uzyskania przyznanych układami handlowymi ulg cłowych uwierzytelnienia ze strony konsulatu hiszpańskiego, najbliższego miejscowości wystawienia odnośnego certyfikatu. Przepis ten nie odnosi się do pakietów pocztowych.

C. k. Skarb wojskowy zamierza nabyć zwyczajem kupieckim dla c. k. maga-

zynu prowiantowego we Lwowie, 540 metr. cet. siana prasowanego średniej jakości ze zbioru r. 1894. Oferty mają być wniesione do c. k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie najpóźniej do 20 sierpnia 1894. Dalej zamierza c. k. Skarb wojskowy nabyć dla c. k. magazynów prowiantowych w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie 1.750 metr. cet. siana w wiązkach do dostawy w październiku, listopadzie i grudniu r. b. Rozprawa ofertowa odbędzie się 22 sierpnia r. b. o godz. 10 przedpołudniem w biurze c. k. Intendentury 10 korpusu w Przemyślu.

Co oznacza „siła parowa konia?“ James Watt zaprowadził, jak wiadomo, oznaczone miary dla siły mechanicznej, takzwaną „siłę parową konia“ (*horsepower*), to jest siłę, która zdolna jest w jednej sekundzie podnieść ciężar 75 kilogramów do wysokości 1 metra. Istotnie jednakowoż średnia siła konia czynności tej podołać nie może. Próbowano tego na 250 koniach, i próby wykazały, że siła konia żywego o średniej mocy nie zdoła podnieść w jednej sekundzie przeciętnie więcej, jak 30 kilogramów. Mylne to oznaczenie powstało sposobem następującym: Jedna z pierwszych, przez J. Watta zbudowanych maszyn parowych, w browarze Whitbread w Anglii, miała utrzymywać pompę, którą dawniej obsługiwały konie. Gdy się zgodzono na to, że maszyna miała wykonywać tę samą czynność, co silny koń, a właściciel chciał mieć maszynę o ile możności silną, użył zatem do tej czynności silnego konia, i kazał mu pracować, nie szczędząc bicza, aż do zupełnego wyczerpania sił tego konia, i to przez 8 godzin. Tym sposobem udało mu się wypompować 2 miliony kilogramów wody. Z uwzględnieniem wysokości podniesienia, dało to natężenie wszystkich sił konia skutek, równający się podniesieniu 75 kilogramów na metr wysokości w jednej sekundzie. Wynik ten, osiągnięty wśród niezwykłych warunków, nie powinien być brany za podstawę technicznego oznaczenia; mimo to przyjęto to oznaczenie i zastosowano je powszechnie.

Statystyka pożarów w Rossyi. Według statystyki urzędowej, w ubiegłem pięcioleciu w 59 guberniach Rossyi europejskiej było ogółem 230.220 pożarów, które zniszczyły 708.350 budynków. Suma strat skutkiem pożarów wynosi 356,777.100 rubli. Największa liczba pożarów przypada na lato — 29·4 prc., na jesień — 28·1 prc., na wiosnę 24·9 prc., na zimę 17·6 prc. Ogólna ilość pożarów w guberniach jest różna, zarówno jak i straty z tej przyczyny, co zależy od klimatu, braku lub obfitości wody, sposobu budowania mieszkań, ugrupowania budynków, mniejszego lub większego zaludnienia, składu etnograficznego, zajęć i t. d. Pod tym względem Rossya może być podzielona na 9 okręgów. Południowy okręg z guberniami: taurydzką, chersońską i besarabską przedstawia step obszerny, pozbawiony wody i bezleśny; budynki są tu wznoszone z gliny i kamienia, ztąd pożarów wypadło we wzmiankowanym okręgu tylko 11.168 ze stratami 10,702.000 rs. Okręg małoruski z guberniami: charkowską, połtawską, czernihowską, kijowską, wołyńską i podolską, odznacza się również budynkami z gliny i kamienia, a nadto zaludnionemi osadami. Tutaj w ciągu ubiegłego pięciolecia wypadki pożarów były liczniejsze (31.408) i straty większe (47,297.800 rs.) Piorun i podpalenie grają tu poważniejszą rolę niż gdzie indziej. Pożary od pioruna stanowią w powiatach 6·5 prc., w miastach 1·7 prc.; od podpalenia w powiatach 18·5 prc., w miastach 20·1 prc. Jeszcze większy procent pożarów od pioruna przypada w Królestwie Polskiem, a mianowicie: w miastach 3 prc, i w powiatach 6·2 prc. Ogólna liczba pożarów we wszystkich 10 guberniach Królestwa Polskiego wyraża się cyfrą 21.541 z 54.184 spalonymi budynkami i stratami 20,922.600 rs.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 sierpnia: pszenica nowa 6·— do 6·50, stara 6·— do 6·50, żyto nowe 4·50 do 5·—, stare 4·50 do 5·—, jęczmień browar. 4·75 do 5·25, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, owies stary 6·— do 6·25, owies nowy 5·25 do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·50 do 9·—, groch — do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik—·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 48·—, biała 55·— do 65·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 50·— do 60·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Stagnacya zupełna wskutek braku popytu.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Albrecht opuścił przedwczoraj w pożądanem zdrowiu Madonna di Campiglio i odjechał do Gmunden.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza reskrypt z d. 15 b. m., wedle którego począwszy od 18 b. m. wszyscy kadeci, którzy nie są zastępcami oficerów, mają otrzymywać płacę kadetów, będących zastępcami oficerów odpowiedniego rodzaju broni, jakoteż miesięczny dodatek służbowy w kwocie 12 zł. Aspiranci w służbie wojskowej administracyjnej otrzymają analogiczne płace.

Młodoczeski poseł Kramarz oświadczył na zebraniu swoich wyborców, że Młodoczesi gotowi są połączyć się ze Staroczechami, dla spotęgowania opozycyi przeciw Rządowi. W samym obozie młodoczeskim, jak to stwierdzają pisma prowincyonalne, wytwarza się coraz silniejszy rozłam, a nieporozumienia, waśnie i spory wzmagają się z dniem każdym.

Na zgromadzeniu wyborców, zwołanem przez deputowanego Czernohorskiego do Suszycy, zaszły sceny burzliwe, ponieważ Czernohorsky, jako obrońca w procesie Stapanka o zdradę stanu, miał zażądać 3000 zł. honoraryum. Posłom radykalnym, do których Czernohorsky należy, zarzucano, iż zaniedbują interesa ludu i tracą czas na bezpłodnych walkach. Zebranie przeszło ostatecznie do porządku dziennego nad wnioskiem, aby wyrazić zaufanie posłom młodoczeskim.

Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło rekurs wniesiony przez grono katolików przeciw uchwale preszburskiej Rady miejskiej, nadającej obywatelstwo honorowe ministrom Wekerlemu, Szilagyemu i Hieronymiemu.

Berlińska *Nat. Ztg.* donosi, że w dniach ostatnich aresztowano w Berlinie 40 anarchistów, między tymi 1 kobietę. Schewe, który podczas uwięzienia go dał pięć strzałów i zranił urzędnika policyi, odgrywał wielką rolę w ruchu anarchistycznym.

Wedle *Nationalliberale Corr.* toczą się między władzami kościelnemi a państwowemi układy w sprawie przywrócenia katolickiego fakultetu teologicznego na Uniwersytecie strassburskim.

Organ ks. Bismarcka *Hamb. Nachr.* uderza znowu na alarm z powodu rzekomego wzmagania się „narodowo-polskiej propagandy“ w ziemiach polskich pod panowaniem pruskiem, ku czemu, wedle przekonania tego organu, przyczynia się głównie Wystawa lwowska. Dziennik ten ubolewa, że „świadomość potrzeby ścigania w drodze karnej propagandy polskiej tępieje coraz bardziej w niektórych kołach, ku największemu ubolewaniu i zgorszeniu prawdziwych patryotów niemieckich (!!)“ Według organu bismarkowskiego najcięższym błędem „nowego kursu“ z całą jego polityką pojednawczą jest to, że zmieniono wobec Polaków długoletnią taktykę.

Z Bochum donoszą, że Polacy dyecezyi poderbornskiej czynią ponowne starania o ustanowienie dla nich polskiego katolickiego kapłana. Usiłowania te rozbijały się dotąd o niechęć biskupa w Paderbornie. Wszystkie polsko katolickie stowarzyszenia zamierzają wysłać do biskupa deputacyę, a w razie odmowy zwrócić się za pośrednictwem ks. kardynała Ledóchowskiego do samego Papieża.

Długoletni burmistrz Wrocławia i Berlina, były pruski minister skarbu obchodził onegdaj 70 rocznicę swych urodzin. Stronnictwo narodowo-liberalne urządziło mu z tego powodu różne owacye, dzienniki zaś tej barwy wielbią „zasługi“ jubilata, jego wiedzę, doświadczenie i działalność parlamentarną. Eksminister Hobrecht urodził się w Kobierczycach, w Prusach zachodnich, a do roku 1860 sprawował różne urzędy wyłącznie w dzielnicach polskich; od roku 1850—53 był asesorem regencyjnym w Poznaniu. Jako poseł, a później jako minister skarbu był jedną z najgłówniejszych podpór antipolskiej polityki ks. Bismarka.

Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, miasto Łódź zostało ogłoszone jako dotknięte cholerą azyatycką.

Generalni konsulowie rossyjscy w Anglii, Francyi i Austryi, otrzymali od departamentu handlu i rękodzieł zlecenie, aby zebrali możliwie dokładne materyały w sprawie wykształcenia handlowego w odpowiednich państwach. Wiadomości te mają być dostarczone komisyi dla spraw wykształcenia handlowego, która rozpocznie swoje czynności we wrześniu r. b.

Według najnowszych urzędowych raportów było na początku roku 1894 w gubernii mińskiej 50 kościołów katolickich, a w tej liczbie w 30 zaprowadzono urzędownie język rossyjski w dodatkowem nabożeństwie. W rzeczywistości używa się go tylko w 10 kościołach; w 14 bowiem posady proboszczów nieobsadzone, a w pozostałych sześciu używają języka polskiego w dodatkowem nabożeństwie, pomimo, iż urzędownie, ma być rossyjski. W raportach położono nacisk na niechęć księży przyjmowania posad w tych parafiach, gdzie wprowadzono język rossyjski. W roku 1893 znaleziono jednego tylko takiego kandydata. Liczba katolików w gubernii mińskiej przechodzi 200.000, wynosi tedy przeszło dziesięć procentu ogólnej liczby mieszkańców.

W berlińskich dobrze poinformowanych kołach obiegają pogłoski, że król Aleksander serbski jeszcze w ciągu bieżącego roku odwiedzi cesarza niemieckiego w Berlinie. Król obecnie powrócił z Niszu do Belgradu, gdzie prawdopodobnie znowu się będzie musiał zająć załatwieniem częściowego przesilenia gabinetowego. Utrzymują bowiem, że już w najbliższych dniach minister handlu Jovanowicz i minister sprawiedliwości Andonowicz ustąpią z gabinetu.

Emigranci bułgarscy propagują obecnie nowy sposób pojednania Bułgaryi z Rossyą. Ponieważ ks. Ferdynand „na którym cięży krew najlepszych patryotów“ nie może wśród obecnych stosunków ostać się na tronie, powinien abdykować na rzecz swojego syna Borysa, przeciw któremu nie będzie nic miała ani Rossya ani zachodnie mocarstwa. W imieniu ks. Borysa ma sprawować rządy regencya, złożona z wypróbowanych patryotów w guście metropolity Klementa i wychowywać księcia na rzetelnego przedstawiciela interesów bułgarskich. Organ emigrantów, petersburski *Swiet* uważa tę kombinacyę jako znacznie korzystniejszą dla Rossyi niż uznanie ks. Ferdynanda.

Według dzienników zagranicznych, projekt Crispiego reorganizacyi administracyi państwowej we Włoszech, zawiera w głównych zarysach następujące zmiany: Podział kraju na 69 „prowincyj“, mających własną administracyę, ma być zniesiony; liczba okręgów administracyjnych z 69 zredukowaną będzie na 23, czyli, że z każdych trzech dotychczasowych okręgów utworzony będzie jeden, przyczem aparat administracyjny ma być odpowiednio uproszczony. Również zniesionych będzie 46 trybunałów apelacyjnych, oraz tyleż intendentur, a czynności będą podzielone między pozostałe 23. Sądów zwyczajnych będzie 69, zamiast, jak dotąd 180; zniesione też będą trybunały kasacyjne w Palermie, Neapolu, Florencyi i Turynie. Redukcya obejmuje także Uniwersytety, których obecnie jest we Włoszech 23. Na przyszłość utrzymane być mają tylko dwie Wszechnice państwowe: w Rzymie i Neapolu, inne zaś mogą istnieć jako wyższe szkoły prywatne. Zasadniczą podstawą projektu jest stanowcza centralizacya i zniszczenie zastarzałego biurokratyzmu. Oszczędności ztąd otrzymane wyniosą bardzo poważne sumy.

Socyalistyczni deputowani włoscy — jest ich pięciu, — którzy dotychczas tworzyli osobną grupę na skrajnej lewicy, obecnie postanowili się przyłączyć do takzwanej *legalitarii*, to jest, do umiarkowanego stronnictwa lewicy włoskiej, dążącego do reform socyalnych, ale trwającego na stanowisku konstytucyjnem, czyli uznającego monarchię i dzisiejszy ustrój państwowy we Włoszech. Przyczynę tego postanowienia włoskich socyalistów należy szukać w pragnieniu pociągnięcia stanowczej linii demarkacyjnej pomiędzy sobą a anarchistami, i w obawie, by ich w jakikolwiek bądź sposób nie zawikłano kiedy do propagandy anarchistycznej.

W minionym tygodniu odbyło się w Brukseli zgromadzenie delegatów związku zachowawczego belgijskiego. Na zgromadzeniu tem nastąpiło zupełne porozumienie między związkiem zachowawczym, związkiem robotników katolickich, związkiem narodowym flamandzkim i związkiem niezależnych, co do akcyi wyborczej. Główny mi punktami programu wyborczego katolickiego są: 1) Obrona religii, rodziny i własności. 2) Równouprawnienie szkół prywatnych z publicznemi pod względem subwencyi rządowej. 3) Rozszerzenie prawodawstwa o opiece nad robotnikami. 4) Rewizya prawodawstwa podatkowego. 5) Opieka nad rolnictwem. 6) Skrócenie czasu służby wojskowej i poprawa położenia milicyantów, przez stopniowe wprowadzenie instytucyi ochotników. Co do reprezentacyi proporcyonalnej ma zapaść uchwała dopiero na walnem zgromadzeniu związku zachowawczego, które ma się odbyć dnia 2 września r. b.

O niefortunnym wynalazku Turpina, który przyjaciele jego starają się na wszelki sposób reklamować, opowiada paryski *Figaro*, że przyrząd ów, mający nieść śmierć licznym ofiarom, jest lżejszy od 9-cio-centymetrowego działa polowego, że można go z łatwością wnosić na góry i do domów, że wreszcie posiada on tę „małą“ zaletę, iż za jednym strzałem wyrzuca 33.000 pocisków pękających. Dwanaście zatem takich machin piekielnych, do których obsługi potrzeba tylko 72 ludzi i tyleż koni, w dwóch sekundach sprawia tyle zniszczenia, co 40.000 ludzi, utrzymujących przez całą minutę szybki ogień. Niektórzy twierdzą, że komisya, złożona z ludzi kompetentnych, zdaje się mieć mało zaufania do tej morderczej machiny, i że dlatego zgodziła się na próby praktyczne, ażeby opinię publiczną przekonać o przesadzonych pretensyach wynalazcy.

Najbliższy kongres francuskiej partyi robotniczej odbędzie się w pierwszych dniach października w Nantes. Przedmiotem obrad będzie „socyalizm agrarny.“ Program, ogłoszony przed kilku dniami, obejmuje następujące kwestye: 1. Własność włościańska i ewolucya ekonomiczna. 2. Nędza rolników i projekta naprawy, proponowane przez rząd kapitalistyczny. 3. Organizacya propagandy wśród ludności wiejskiej.

Agence de Constantinople, oficyalna agencya telegraficzna turecka, ogłasza komunikat w znanej sprawie nominacyi Catalaniego ambasadorem włoskim w Konstantynopolu. W nocie tej rząd turecki zaprzecza stanowczo, jakoby Porta poczyniła kroki niedozwolone ze względów dypiomatycznych lub opóźniła się z odpowiedzią na żądnie Włoch, co do zgodzenia się na wybór Catalaniego. Porta otrzymała odnośne pismo dopiero 22 czerwca b. r., a korzystając z prawa każdego państwa, oświadczenia się na podstawie znajomości faktów, chciała wpierw znaleźć odpowiednie podstawy, aby się upewnić, że misya Catalaniego przyniesie pomyślne rezultaty. W tydzień później turecki minister spraw zewnętrznych zawiadomił rząd włoski, że ze względów prywatnej natury nie może sułtanowi przedstawić wniosku o zgodzenie się na wybór Catalaniego. Krok ten podyktowało życzenie utrzymania przyjacielskich stosunków pomiędzy Turcyą a Włochami. Gdy następnie niedawno temu br. Blanc zapewnił, że Catalani dołoży starań, aby utrzymać i wzmocnić stosunki przyjacielskie, przedstawiono życzenie Włoch sułtanowi, który natychmiast zgodził się na nominacyę Catalaniego. Nie odstąpiono zatem od zwyczajów, zwłaszcza, że według tychże panującym daje się zawsze sposobność do osobistej korespondencyi. Jeżeli Porta stara się aby w ciele dyplomatycznem nie było zmian, dowodzi to, że zadowoloną jest z istniejącego stanu. Nie przeszkadza to jednak potrzebnym zmianom, a w ostatnich latach 6 razy zmieniali się posłowie.

Gabinet londyński — jak z metropolii Anglii donoszą do *Pol. Corr.* — stara się już obecnie o to, aby stworzyć podstawę dla porozumienia pomiędzy interesowanemi w sprawie koreańskiej mocarstwami europejskiemi, przy uregulowaniu tej sprawy, gdy już wojna między Chinami a Japonią dojdzie do końca. W londyńskich kołach rządowych żywią nadzieję, iż porozumienie, jakie już obecnie osiągnięto pomiędzy Londynem, Paryżem i Petersburgiem w kierunku zachowania stanowiska biernej neutralności wobec wojennego zatargu chińsko-japońskiego, poprze i ułatwi taki obrót sprawy po zakończeniu wojny. Co do przypuszczalnego wyniku wojny, to sądzą w Londynie, że Japończycy zdołają utrzymać na Korei swoją przewagę i ten ewentualny rezultat będą usiłowali wyzyskać w całej pełni przy zawarciu pokoju z Chinami. Wówczas to nadeszłaby dla mocarstw europejskich sposobna chwila wyjść ze stanowiska biernego i przy ostatecznem uregulowaniu tej wschodnio-azyatyckiej sprawy zrealizować wpływ należny tym mocarstwom.

Angielska Izba wyższa odrzuciła bardzo znaczną większością głosów bil o dzierżawcach irlandzkich (*Evicted Tenants Bill*), nie uwzględniając gróźb Dillona i innych posłów irlandzkich. Jak lord Salisbury w mowie swej przeciw bilowi temu powiedział, obowiązkiem Izby lordów jest zwalczać niebezpieczne ustawy, bez względu na los, jaki ją z tego powodu czeka.

Jak wiadomo, w Norwegii odbędą się wkrótce wybory powszechne do storthingu. Przed nowymi wyborami ogłasza partya konserwatywna program, obejmujący główne punkta sporne skandynawskiej polityki wewnętrznej. „Chcemy — zaznacza program — wolnego i samodzielnego królestwa Norwegii, złączonego ze Szwecyą; chcemy zupełnego równouprawnienia w unii, wspólnego ministra spraw zewnętrznych, odpowiedzialnego według konstytucyi przed obu krajami; chcemy pokojowych stosunków ze Szwecyą, a nie życzymy sobie, aby kwestya konsulatów była nadużywaną dla wzniecania między obu krajami sporów. Nadto umieszczamy w naszym programie: Poparcie rozwoju rolnictwa i innych gałęzi zarobkowych, odpowiednie ustawodawstwo robotnicze, załatwienie kwestyi ubezpieczenia na wypadek s arości lub niezdolności do pracy, zaprowadzenie oszczędności w administracyi państwowej, zniesienie podatków bezpośrednich, prawa głosowania dla nieobecnych marynarzy, ograniczenie dyet poselskich, oraz przyznanie królowi rozwiązywania stortbingu". Ostatni punkt jest prawno-politycznie najważniejszy, jako wzmocnienie władzy króla, który obecnie może tylko odmówić sakncyi uchwale, powziętej na dwóch, kolejno po sobie następujących trzechletnich sesyach storthingu. Ustawa, uchwalona na trzech sesyach storthingu, staje się prawomocną, mimo królewskiego *veto*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał pensyonowanemu dozorcy maszyn przy zarządzie salinarnym w Kałuszu, Piaseckiemu, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Budapeszt, 17 sierpnia. Na wczorajszych wyścigach o dwie nagrody „św. Stefana", wzięła pierwszą nagrodę klacz czteroletnia hr. Festeticsa „Dornröschen", drugą ogier ks. Fürstenberga „Rushlight".

Serajewo, 17 sierpnia. Na cześć obradującego tutaj kongresu archeologicznego dał obiad naczelnik rządu generał Appel. W czasie obiadu wzniósł gen. Appel przyjęty z zapałem trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana. Wczoraj rozpoczęły się w napełnionej wyborową publicznością sali odczyty z dziedziny archeologii.

Trydent, 17 sierpnia. Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył tu wczoraj w południe z Madonna di Campiglio a wieczorem wyjechał do Gmunden.

Berlin, 17 sierpnia. *Local Anzeiger* donosi: Wielu z aresztowanych anarchistów należy do t. zw. propagandy czynu. Znaleziono przy nich narzędzia, które każą wnosić, iż anarchiści ci zamierzali urządzić publiczne demonstracye.

Królewiec, 17 sierpnia. W tutejszem laboratoryum ogni sztucznych nastąpiła wczoraj popołudniu eksplozya. Jedna kobieta i dwoje dzieci straciły życie, kilka osób jest rannych.

Rzym, 17 sierpnia. W Kassali ukończono już naprawę i uzbrojenie fortów. Komunikacya zabezpieczona. Wszędzie panuje spokój.

WYSTAWA.

Szkolnictwo.

I.

(Pawilon Uniwersytetów).

(*ä*) Przechodząc do Uniwersytetu lwowskiego, widzimy na jednej ze ścian rozwieszone mapy i tablice, zawierające statystyczne lub graficzne zestawienia co do liczby wyznania i narodowości uczniów, co do ruchu profesorów Uniwersytetu, co do liczby promocyj doktorskich, otrzymanych na trzech fakultetach tego Uniwersytetu (od r. 1869/70 do 1892/3); dalej zestawienie złożonych egzaminów sądowych i nauczycielskich, uczniów opłacających czesne i zwolnionych od niego, stypendystów i t. d. Ułożono tam także spisy wykładów i skład personalu Wszechnicy, a w niedługim czasie przybędzie tu bardzo ciekawe i ważne dzieło, zawierające dzieje Wszechnicy, opracowane do r. 1869 przez prof. Ludwika Finkla, a po r. 1869 przez prof. Starzyńskiego.

Z gabinetu zoologicznego tego Uniwersytetu, prof. Benedykt Dybowski nadesłał zbiór nowych gatunków zwierząt, odkrytych podczas jego pobytu na Sybirze i Kamczatce, a prócz tego szereg innych, ciekawych okazów, jak niemiej preparaty drobnowidzowe i rysunki, lub przyrządy własnego pomysłu, służące do połowu zwierząt w wodach słodkich i i. Prof. Radziszewski wystawił prace dokonane przez niego samego lub przez jego asystentów i uczniów w laboratoryum chemicznem; prof. Ciesielski rozmaite przyrządy i zbiory botaniczne; docent dr. Ignacy Szyszyłowicz okazy botaniczne; docent dr. A. Zalewski rysunki barwne roślin rozmaitych; profesorowie: dr. Dunikowski Emil i dr. Józef Siemiradzki, oraz docent dr. Zuber mapy geologiczne Galicyi, ziem polskich i innych krajów, wydane przez nich, dalej dzieła własne i preparaty w pracowni Instytutu mineralogicznego dokonane. Prof. Rehmann nadesłał ciekawy przyrząd do unaoczniania obrotu osi ziemskiej i wykazywania zmian w położeniu bieguna niebieskiego, a cofania się punktów równonocnych, oraz kilka innych przyrządów; prof Niemiłowicz, kierownik Instytutu farmakognostycznego w Uniwersytecie, rozmaite preparaty drobnowidzowe swoje i swoich uczniów oraz studya nad przechowaniem roślin w płynach tężejących i nietężejących, a także rysunki do mikroskopii materyałów aptecznych Mikolascha. Prof. Fabian wystawił przyrządy, noszące nazwę „integrator i cykloidograf", zbudowane przez ś. p. prof. dr. Wawrzyńca Żmurkę (własność Uniwersytetu).

Także nowy wydział medyczny Uniwersytetu lwowskiego jest tu już reprezentowany. Prof. Kadyi nadesłał mianowicie rozmaite preparaty anatomiczne, przyrząd do „maceracyi" kości, przyrząd do rzucania powiększonych obrazów rycin wprost z książek dla sporządzenia tablic ściennych, tablice rozmaite i t. d. Ciekawe przyrządy z zakresu fizyologii nadesłał dr. Gustaw Piotrowski, a preparaty i tablice z anatomii porównawczej i embryologii dr. Józef Nussbaum.

Rektorat Szkoły politechnicznej, prócz pamiętnika dziejów szkoły od r. 1872—94, nadesłał także tablice statystyczne, obejmujące wykaz sił nauczycielskich, słuchaczów, egzaminów, stypendyów i t. d., a naukowe zakłady Politechniki, jak muzeum mineralogii i geologii, muzeum technologii mechanicznej lub obserwatoryum, pospieszyły również na Wystawę z okazami swymi lub z owocami swej pracy i swych spostrzeżeń. Dzieła lub wykłady swoje nadesłali profesorowie: dr. Wł. Zajączkowski, Roman br. Gostkowski, dr. Placyd Dziwiński, Maksymilian Thullie, Józef Rychter i i. Plany budowli projektowanych przez siebie, nadesłali: prof. Julian Zacharjewicz (n. p. Szkoły politechnicznej, Kasy Oszczędności we Lwowie i w. i.), Gustaw Bisanz (plan Szkoły przemysłowej lwowskiej i i) i Michał Kowalczuk, a Eustachy Wołoszczak bardzo liczny a ładny zbiór z przekrojów drzew. Zajmujące także są mapy i rysunki prof. J. Rychtera.

Dział wystawy Uniwersytetów i Politechniki kończymy uwagą, iż także Stowarzyszenia akademickie we Lwowie (Czytelnia akademicka, Bratnia pomoc, Klub szermierzy, Bratnia pomoc słuchaczów Politechniki, Biblioteka słuchaczów prawa, Towarzystwo ku wspieraniu słuchaczów Wszechnicy, rygoryzantów i auskultantów wyzn. mojżesz.) i w Krakowie pospieszyły na Wystawę z tablicami, przedstawiającemi ich rozwój, dalej ze statutami i sprawozdaniami swemi, a po części także z wydawnictwami, które w toku swego istnienia podejmowały.

Bardzo zajmującą rzecz wystawiło zasłużone „Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych we Lwowie". Są to cztery kolorowe mapy, przedstawiające stan szkół średnich w dawnej Rzeczypospolitej polskiej przed rozbiorem i po nim. Mamy tu także plan wzorowego budynku, dalej graficzne przedstawienie rozwoju Towarzystwa i spis jego wydawnictw. W przeciągu lat dziesięciu: od r. 1885 do czerwca r. 1894, liczba tych wydawnictw dosięgła cyfry 50; prócz tego wydano dziesięć roczników czasopisma *Muzeum*. Niektóre z tych wydawnictw były odbite w kilku a nawet w dziesięciu tysiącach egzemplarzy, a jak były potrzebne dowodzi fakt, iż znaczna ich część jest już wyczerpana.

Wymownym znowu dowodem pożytecznej pracy Towarzystwa pedagogicznego przez czas 25-letniej jego działalności, jest wystawa tego Towarzystwa. Zawieszona na ścianie mapa, opracowana przez p. Moniaka, przedstawia w sposób graficzny a bardzo praktycznie obmyślony siedziby i rozwój oddziałów i kółek Towarzystwa. Oddziałów tych w latach od r. 1868 do 1892, było ogółem 67 a kółek 346. Obok zawieszone graficzny uzupełniają jeszcze ten obraz rozwoju Towarzystwa. Na ścianach, za szkłem, i w pięknej kasetce na stole umieszczono dwie serye (24) obrazów, służących do t. zw. nauki poglądu. W pięciu szafach wreszcie (pierwsza szafa zawiera: Bibliotekę dla młodzieży, ilustrowaną; druga: Bibliotekę dla nauczycieli i podręczniki dla uczniów szkół przemysłowych; trzecia: Podręczniki dla szkół wydziałowych i nauki dopełniającej — rozprawy pedagogiczne; czwarta: Podręczniki dla szkół średnich; piąta: Dwadzieścia siedm roczników *Szkoły*, ośm kalendarzy *Szkoły* [1887—1884], oraz sprawozdania roczne i pomniejsze broszurki) umieszczono ozdobnie oprawione wydawnictwa Towarzystwa. Przegląd tych wydawnictw znajdujemy w osobnym katalogu, a jest ich liczba potężna, bo 300 dzieł i broszur w 600.000 egzemplarzy!

Dwie instytucye wysoce humanitarne, gal. Zakład dla ciemnych i gal Zakład dla głuchoniemych we Lwowie, nadesłały na Wystawę próby druku i pisma dla ciemnych, lub rysunki, ilustrujące sposób uczenia głuchoniemych wymowy, dalej robótki uczenic i uczniów, ręczne roboty kobiece, zabawki i rozmaite wyroby nieszczęśliwych — a dzięki troskliwej opiece i nauce szczęśliwych w swem nieszczęściu — mieszkańców tych Zakładów, jak rogoże, dywaniki, koszyki etc.

Dyrekcya szkoły weterynaryi prócz dwóch tablic, przedstawiających graficznie rozwój szkoły, wystawiła także pamiętnik dziejów szkoły od jej założenia, a niektórzy profesorowie tego zakładu wystąpili z rozmaitymi rezultatami swych badań. Widzimy tu więc fotografie kultur i rozmaite okazy bakteryologiczne, nadesłane przez prof. Szpilmana; obrazy, przedstawiające typy zwierząt domowych i mapę obór zarodowych w Galicyi dr. Antoniego Barańskiego; rozmaite preparaty kostne, bandaże, narzędzia chirurgiczne i tablice, przedstawiające pasożyty, wystawione przez prof. Stanisława Królikowskiego; dalej preparaty kopyta, rozmaite podkowy i tablice z tego zakresu, Pawła Kretowicza i t. d. Tutaj także znajdują się preparaty anatomiczne obecnego profesora anatomii w Uniwersytecie lwowskim dr. Kadyi'a i preparaty z doświadczeń nad przeszczepialnością raka, podięte w szkole weterynaryi od roku 1884—1891 przez dr. Wehra.

Na jednym ze stołów, umieszczonych obok głównego przejścia w pawilonie, w pobliżu wystawy miasta Krakowa, złożono statuty, sprawozdania i t. d. licznych burs i internatów, jak n. p. w Przemyślu i w Wadowicach, dalej szkół br. Hirscha i i.

Jak już wspomnieliśmy umieszczono w tym pawilonie także wiele okazów, nadesłanych przez prywatnych wystawców, a zostających w jakimkolwiek stosunku z nauką, lub sposobem nauczania. Są tu niejednokrotnie rzeczy godne bliższego przypatrzenia się. Takie n. p. zbiory owadów lub motyli Józefa Dzieduszyckiego, Rudolfa Kocha lub Aleksandra Zabokrzyckiego; dalej aparaty, przyrządy i przybory szkolne rozmaitych firm i majstrów; świetna plastyczna karta Galicyi Jana Januszewskiego; wyroby szkoły zręczności w Bochni; wyroby uczniów i uczennic szkoły dla głuchoniemych J. Bardacha, liczydło ułamkowe Bernarda Bachusa, „zdrowotna ławka szkolna" Zygmunta Wojciechowskiego i w. i., — są to rzeczy zasługujące na bliższą uwagę.

Kroniczka wystawowa.

Szlązacy, którzy po obejrzeniu Wystawy, wyjechali we środę rano do Krakowa, przybyli tam tegoż dnia o godzinie 8 wieczorem. Na dworcu przywitał ich osobny komitet, który zajął się rozlokowaniem gości w hotelach. We czwartek rano goście szląscy, oprowadzani przez p. Benedyktowicza, zwiedzali pamiątki i zabytki Krakowa poczem o godzinie 3 popołudniu odjechali w dalszą drogę z powrotem do swoich stron.

* * *

Od komitetu, urządzającego wycieczkę z pow. jaworowskiego, otrzymujemy następujące pismo: "Podpisany komitet poczuwa się do złożenia serdecznego „Bóg zapłać" za umożliwienie przy stosunkowo ograniczonych funduszach przyjścia do skutku wycieczki dziatwy szkolnej, nauczycieli i wójtów powiatu jaworowskiego na Wystawę krajową w dniach 12, 13 i 14 sierpnia b. r., za serdeczne podejmowanie uczestników i wszelkie czynione ułatwienia około zwiedzania Wystawy: Dyrekcyi Wystawy, konsorcyum panoramy Racławickiej, dalej paniom: Łomnickiej, Jeleniowej, oraz pp. Fąfarze i Opałkowi, Gutkowskiem i Moniakowi". Podpisani: Dr. Czesław Niewiadomski c. k. starosta, ks. Józef Terlecki c. k. inspektor szkolny, Jan Konopka właściciel dóbr Szkła, Ferdynand Paar burmistrz Jaworowa.

* * *

Niezwykłe powodzenie, jakiem się cieszyła „tombola" już po dwakroć na naszej Wystawie, i powszechne domagania się ponowienia tej zabawy, skłoniły dyrekcyę Wystawy do urządzenia w niedzielę, 19 b. m. trzeciej wielkiej tomboli. Będą trzy wielkie wygrane: 1) kaseta, zawierająca wyprawę ślubną — zastawę ze srebra chińskiego, zakupioną w handlu Frageta za 121 zł. 95 ct., 2) kompletny serwis porcelanowy na 12 osób zakupiony w handlu Tadeusza Okornickiego za 73 zł., 3) zakupiona w towarz. kraj. dla handlu i przemysłu za 57 zł. 50 ct. sztuka płótna, obrus i serwety białe na 12 osób, garnitur serwet kolorowych na 6 osób, tuzin ręczników adamaszkowych i 3 tuziny ściereczek (do szklanek, talerzy i prochu). Oprócz tego 10 kwintern i 100 kwatern za 400 zł.

* * *

Fanty, przeznaczone do wygrania na tomboli, która urządzoną będzie na boisku na placu Wystawy w niedzielę, dnia 19 b. m., wystawione są obecnie w sklepie Ditmara przy placu Maryackim, gdzie publiczność każdej chwili może je oglądnąć.

* * *

W niedzielę 18 b. m. na boisku ustawione będą 2 maszty do wspinania się dla młodzieży. — Kto pierwszy dostanie się na szczyt masztu, ściągnie sobie ztamtąd zegarek srebrny i inne niespodzianki.

Dzisiaj.

Dziś znowu dla odmiany mamy upał, dający się uczuwać jednak tylko w południe. Ztąd o porze południowej kontyngent zwiedzających z miasta bardzo nieliczny. Natomiast gości z prowincyi sporo, a między nimi dwie znaczniejsze wycieczki: włościanie i dzieci włościańskie z Bóbrki, tudzież włościanie z Przegnojowa pod Glinianami.

Zresztą na placu Wystawy przygotowania do jutrzejszego festynu.

* * *

Dzień jutrzejszy a szczególnie wieczór będzie prawdziwym festynem na Wystawie — z powodu przypadających jutro Urodzin Najj. Pana, Protektora Wystawy. Popołudniu przygrywać będą wszystkie kapele pułków we Lwowie przebywających, tudzież wszystkie kapele cywilne. Wieczorem plac dokoła fontany elektrycznej oświetlony będzie łańcuchami lampionów na masztach. Wszystkie restauracye pierwszorzędne, jak Zoglmana, Baczyńskiego, Ważnego, Scholza będą rzęsiście oświetlone.

* * *

P. Stanisław Szwajkart, gospodarz pawilonu polsko-amerykańskiego, wykończył w tych dniach żmudną a ciekawą pracę, która niebawem będzie w tym pawilonie wystawioną. Jest to "mapa osad polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej", opracowana na zasadzie wykazu parafii i osad polskich, który przygotował p. Modest Maryański z Kalifornii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 sierpnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·75, Węgierskie akcye kredytowe 451·25, Akcye anglo-austryackie 170·—, Akcye banku Union 267·75, Akcye kolei Karola Ludwika 218·—, Akcye kolei Północnej 321·—, Akcye kolei Południowej 111·25, Losy tureckie 67·20, Akcye kolei państwowej 354·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280·75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 172·50, Akcye tytoniowe 221·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·20, Akcye kolei Elbetal 266·25, Akcye banku dla krajów koronnych 255·10, 4-prc. węgierska renta złota 122·—, Akcye banku związkowego 138·70, Rubel papierowy 133·50, Węgierska renta papierowa 96·05, Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46		—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	-
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca . . .	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	[illegible]·6	7.46	
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed. południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 sierpnia 1894.

Hotel Imperial.

PP. A. ks. Radziwiłł z Zagrobeli, W. hr. Ostrowski z Grabownicy, D. hr. K.rwicki z Rossyi, K. hr. Konarski i K. Podhorski z Kijowa, H. Dolański z Grybowa, K. Mroczkowska ze Stanisławowa, B. Schneider i J. Karstens z Warszawy, R. Jahn z Pragi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 17 sierpnia 1894.

	płacą walutą austr. zł ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279 —	282 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410 —	420 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109 80	110 50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 10	100 80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96 50	97 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97 50	98 20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 50	97 20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	— —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 50	97 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 50	102 20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 20	102 90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100 —	100 70
„ „ „ 4 „ „	96 40	97 10
„ „ „ 4% koronowej	96 40	97 10
Losy miasta Krakowa . .	25 —	27 —
„ „ Stanisławowa	43 —	45 —
5. Monety.		
Dukat cesarski . . .	5 85	5 95
Napoleondor	9 85	9 95
Półimperyał	10.15	— —
Rubel rossyjski srebrny .	1 33	1 35.
„ papierowy	1 32½	1 33.75
100 marek niemieckich	60 70	61 30

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 50	98.70
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 55	98.75
kwiecień-październik	98.55	98 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150 —	151.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 60	147.
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	155 25	155 85
„ „ 1864 po 100 zł. . .	197 50	198 —
„ „ 1864 po 50 zł. .	197 50	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163. —	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.55	122.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.55	97.75
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. .	95 50	96 30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	166 50	167 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	362.75	363 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	751 —	754 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	— —	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251 50	252. —
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1013	1015
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	— —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	446 —	447
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3205 —	3215 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280 25	281.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203 50	205 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204 50	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123. —	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.50	117.—
„ „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96 75	97.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97 75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 75
Banku anst. węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. .	100.—	100.30
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	101.—	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99 70	100 40
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99 80	100 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	88.—	89.—
z r. 1884 . .	95 80	96 50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 50	106 30
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 —	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198 —	200 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57 —	58 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.25	.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	59 25	60 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18 20
„ „ węg „ po 5 zł. .	12.—	12 40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	68 25	70 25
St. Genois po 40 zł, m. k.	71 —	71. 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w.	70 —	72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	50 —	52 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	- -
Hamburg za 100 marek w. p. n	—.—	—
Londyn za ft. szt. .	124 40	124 80
Paryż za 100 fr.	49 37 5	49 42.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. . .	5.90.—	5 92
„ pełnej wagi . . .	5 89. —	5 91 —
Korona	—.—	—
20-frankówka	9 89.—	9 90.
Rosyjski półimperyał .	—.—	—.—
Talar związkowy . .	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7279 (5309 1 - 3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 21 września 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 października 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 103 według wyk. hip. l. 39 w Grabowej położonej dłużnika Józefa Buskowskiego własnej na rzecz Arona Rottenberga pto 86 zł. 66 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 596 zł. a. w.

Wadyum 59 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 10 kwietnia 1894 wpisanych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schwarza ze substytucyą Karola Jabłońskiego z Buska.

Busk, 30 czerwca 1894.

L. 1769 (5348 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 142 zł 07 z pn. odbędzie się w dniu 20 września 1894 i w dniu 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 23 księgi gr. gm. kat. Rzegocin objętej dłużników Hany z Emerów Grünspann w 7/14 częściach, zaś Efroima Grünspanna, Salamona Grünspanna, małol Abrahama Grünspanna, Leiby Grünspanna, Herscha Grünspanna, Sury Grünspann, Mendla Grünspanna po 1/4 części własnej, tudzież realności whl. 101 ks. gr. gm. kat. Bzegocin objętej, Franciszka Banacha własnej.

Cenę wywołania stanowi co do realności lwh. 23 cena szacunkowa w kwocie 700 zł., zaś co do realności lwh. 101 wartość szacunkowa 80 zł.

Wadyum zaś dla pierwszej realności 70 zł., dla drugiej 8 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski adwokat w Ropczycach.

Ropczyce, 19 lutego 1894.

L. 9465 (5318 1—3)

Na dniu 21 września 1894 o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya 83/580 części realności masy spadkowej Berla Suchera własnych pod nk. 383 w Kutach położonych whl. 993 objętych na 600 zł. oszacowanych dla zaspokojenia pretensyi Dominika Norsesowicza w kwocie 5'8 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 20 prc ceny wywołania zatem 120 zł. na terminie tym zostanie relicytowana realność nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi są do przejrzenia w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 22 lipca 1894

L 2295 (5375 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Michała Owczarza pko Teresie z Tanieckich Gilowskiej pto 100 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Teresy z Tanieckich Gilowskiej w Łodygowicach położonej l. wyk. hip. 75 ks. gr. gm. Łodygowice objętej, na dzień 26 września 1894 i na dzień 31 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 14 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 139 zł. 90 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 30 maja 1894.

L. 1748 (5253 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Bazylego Karpińskiego w kwocie 41 zł. w. a. z pn. zostanie realność wykazem hip. l. 128 gminy Dobrowlany objęta Jacentego Bilińskiego własna dnia 25 października 1894 i dnia 22 listopada 1894 o godz. 10 przed poł. na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 80 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 8 zł. w. a.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 17 lutego 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Dra Pasławskiego w Chodorowie.

Chodorów, 20 kwietnia 1894.

L. 8183 (5310 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Silbigera do Kaspra Księżarczyka w kwocie 37 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 września 1894 i 11 października 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 200 w Sibiążu wielkim położonej Kaspra Księżarczyka własnej.

Cena wywołania 183 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 25 czerwca 1894.

L. 9489 (5311 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lewka Wienera w kwocie 10 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 września 1894 i 4 października 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 65 w Luszowicach Jana Slusarczyka własnej.

Cena wywołania 673 zł.

Wadyum 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, 22 lipca 1894.

L. 3080 (5320 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1894 i 12 października 1894 o godz 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 39 w Zasani położonej według whl. 38 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Elżbiety z Jasków Kusowej własnej na rzecz dr. Mikołaja Klakurki o 28 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 156 zł. w. a.

Wadyum 16 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć mozna w registraturze sądowej.

Myślenice, 20 lipca 1894.

L. 4115 (5313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 września 1894 i dnia 12 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż:

1) realności whl. 33 gm. Lubasz Jana Żołędzia własnej,

2) realności whl. 35 gm. Lubasz Wawrzyńca i Katarzyny Pietryków własnej,

3) realności whl. 36 gm. Lubasz Jana Pyski własnej,

4) realności whl. 59 gm. Lubasz Józefa Nurka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 265 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania odnośnie do realności ad 1) w kwocie 520 zł. 74 ct., odnośnie do realności ad 2) w kwocie 1755 zł. 10 ct, odnośnie do realności ad 3) 1165 zł. 95 ct, a odnośnie do realności ad 4) 696 zł. 14 ct.

Wadyum ad 1) 53 zł., ad 2) 176 zł., ad 3) 117 zł., ad 4) 70 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. w Dąbrowie dr. Psarski.

Dąbrowa, 20 czerwca 1894.

L. 997 (5304 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności w gminie katastralnej Złoczów położonej wyk. hip. 430 ks. gr. tejże gminy objętej Hermana Groskopfa w 11/16, zaś Katarzyny z Ciesielskich Szypajło w 5/16 częściach własnością będącej, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż tej realności na dniu 10 września i 29 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 283 zł. 90 ct.

Wadyum 29 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 28 lipca 1894.

L. 2782 (5314 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Fernbacha przeciw Aronowi Boruchowi Gutmanowi o zapłacenie 200 zł. wa z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. wyk. hip. 217 gminy Husiatyn w dniach 13 września i 11 października 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Husiatyn, dnia 9 lipca 1894.

L. 6646 (5276 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 100 zł. wraz z procentem po 6 prc. od dnia 2 lipca 1890 bieżącymi kosztami z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 64 gminy Załubińcze objętego wedle karty B dłużnika Szymona Schweida względnie tegoż nieobjętej masy sdadkowej własnego w terminach, a mianowicie w dniu 12 września 1894 i w dniu 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 16 zł. 63 ct.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 30 maja 1894.

L. 5445 (5306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy sierocej kalwaryjskiej w kwocie 112 zł. 50 ct. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 63 gminy katastr. Marcyporęba, Benedykta Klaji własnej w dniu 13 września 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 12 października 1894 także poniżej kwoty 1716 zł. 72 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 172 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 14 lipca 1894.

L. 2485 (5067 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. a. w. z pn. w drodze relicytacyi odbędzie się dnia 10 września 1894 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 16 w Andrychowie położonej dłużnika Kaspra Łysonia własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 16 czerwca 1894.

L. 3343 (5324 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu włościańskiego a mianowicie 20 rat po 6 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie relicytacya realności pod lk. 8 w Czarny położonej wyk. hip. l. 17 ks. gr. tejże gminy objętej do nieobjętej masy spadkowej Agaty Augustynowej należącej w jedym terminie to jest dnia 18 września 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 242 zł.

Wadyum 24 zł. 20 ct.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego notaryusza z Pilzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 30 czerwca 1894.

L. 28178 (5341 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy placu budowlanego położonego w całej swej szerokości między realnościami pod lk 233 i 234 miasto w Drohobyczu wraz z połową istniejącego na tym placu budowlanym domu mieszkalnego pod lk. 256 dawną, 303 nową na Zadwornem w Drohobyczu wedle Dom. Civ. Tom. II. pag. 747 n. 4 haer Mali Glockenberg własnej protokołem z dnia 30 kwietnia 1890 do l. 23386 w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Reizesa przeciw nieobjętej masie spadkowej bł p. Irego Stechberga pto 114 zł. a. w. z pn. egzekucyjnie oszacowanej na rzecz Mojżesza Reizesa w dniach 3 września 1894 i 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 446 zł 26 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 grudnia 1893.

L. 2115 (5344 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Rochmie Kister jako prawonabywczyni Kuny Rosnera i Arona Kistera kwoty 81 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 5 września 1894 i dnia 21 września 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Szymona Dziedzica wyk. hip. 34 gminy Strzelczyska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 839 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 84 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 21 kwietnia 1894.

L. 29557 (5340 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 750 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności a mianowicie $12^1/_2$/100 części ciała hip. objętego wykazem hip. l. 1008 i $12^1/_2$/100 części ciała tabularnego wyk. hip. l 219 ks. gr. gminy Borysław objętych Chany Hruszowskiej własnych na rzecz Salamona Rottmana w dniach 14 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 815 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 24 stycznia 1894.

L. 3999 (5319 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 września 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 października 1894 także poniżej takowej licytacya realności lk. 174/181 whl. 1101 gm. Kopyczyńce objętej, Mandla i Maryem Schönbergów własnej na rzecz wysokiego Skarbu pto 182 zł. z pn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego w Kopyczyńcach.

Kopyczyńce, 15 czerwca 1894.

L. 4962 (5321 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 14 września i 15 października 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 7/24 części realności w Myślenicach położonej według whl. 456 ks. gr. tejże gminy objętej Rozalii Schünke w 2/4, Emila Schünkego w 1/4 i Henryki ze Schünków Gumińskiej w 1/4 części własnej, na rzecz Eugeniusza Gutma na o 277 zł. 16 ct. z pn.

Cena wywołania 2566 zł. 66 ct. w. a.

Wadyum 257 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 30 czerwca 1894.

L. 9637 (5339 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. 190 objętej wykazem hip. 238 położonej w Truskawcu, Władysława Olearskiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 11 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 315 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 8 czerwca 1894.

L. 7175 (5278 2—3)

Celem zaspokojenia 9 raty z 1/10 1890 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1890;

10 raty z 1/4 1891 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1891;

11 raty z 1/10 1891 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1891;

12 raty z 1/4 1892 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1892;

13 raty z 8/10 1892 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/10 1892;

14 raty z 1/4 1893 w kwocie 100 zł. z 8 prc. zwłoki od 1/4 1893;

wraz z kosztami egzekucyjnemi za niniejsze podanie w kwocie 17 zł. 82 ct. aw. się przyznającemi odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 298 gminy kat. Wiśnicz objętej, dłużników Estery Forscherowej, Gitli z Forscherów Hofstäterowej, Scheindli z Forscherów Weinbergerowej, Chaji z Forscherów Hellmannowej, Maryi z Forscherów Leiblichowej, Józefa Forschera i Estery z Przeworskich Forscherowej własnej w dwóch terminach a mianowicie 13 września i 25 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 420 zł.

Cena szacunkowa 4200 zł. wa.

Wiśnicz, 24 lipca 1894.

L. 10009 (5338 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod nr. domu 104 objętej wyk. hip. l. 158 ks. gr. gm. kat. Stebnik Benjamina Koppel własnej, na rzecz Chai Chajes w dniach 11 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1520 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Aplfa w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 czerwca 1894.

L. 2231 (5333 2—3)

C. k. miej. dlg. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Henci Majer przeciw Sarze Zuckerberg pto 200 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 12 września 1894 o godz. 10 rano najmniej za cenę szacunkową 810 zł. aw. a dnia 27 września 1894 o godz. 10 rano także poniżej takowej przymusowa publiczna licytacya posiadłości dłużniczki wykazami hip. 152, 244 i 279 ks. gruntowej gminy Brześciany objętych.

Wadyum wynnosi 81 zł. aw.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bryliński w Samborze.

Sambor, 22 czerwca 1894.

L. 14473 (5335 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Anschla Druckera pko masie spadkowej Bartłomieja Ładwika o zapłacenie 79 zł. 58 ct. a. w. z pn. przeprowadzi w dniu 17 września i 19 października 1894 w sądzie tutejszym, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. 94 ks. gr. gm. Łękawica do powyższej masy spadkowej należącej.

Cena szacunkowa wynosi 195 zł., zaś wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie tylko za tę cenę, lub wyższą, zaś na drugim poniżej tej sprzedaż nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych właścicieli adw. dr. Stec.

Tarnów, 11 lipca 1894.

L. 6125 (5307 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Paczka w kwoaie 80 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwb. 72 gminy kat. Swinna Poręba w dniu 13 września 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 12 października 1894 także poniżej kwoty 795 zł. 95 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 80 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 13 lipca 1894.

L. 5661 (5323 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że przymusowa publiczna sprzedaż realności w Majdanie górnym wykazem hip. 307 objęta dłużników Stefana, Anny i Fedora Andrejczuków własnej na zaspokojenie pretensyi Mordka Knolla 6 zł. 57 ct. z pn. w dniach 19 września i 24 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano się odbędzie.
Nadwórna, 9 czerwca 1894.

L 222 (5366 1—3)
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 266 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 17 września i 29 października 1894 licytacya realności lwh. 69, 208 w Zalasie Piotra i Stanisława Palusów własnych.
Wadyum 151 zł. i 45 zł.
Cena wywołania 1510 zł. i 450 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Lipowski w Krzeszowicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 31 marca 1894.

L. 1301 (5393 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Wolfa Adlera przeciwko Justynie Terech o zapłacenie kwoty 35 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Wolfa Adlera publiczna licytacya przymusowa 5/40 części z połowy realności wykazem hip. l. 708 ks. gr. dla gminy kat. Kunin objętej własnością Justyny Terech będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 16 zł. 56 a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie: na dniu 18 września 1894 i na dniu 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej lub za też cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 1 zł. 67 ct. a. w.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Maciulski adw. w Żółkwi.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew, 16 czerwca 1894.

L. 1803 (5368 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Dobczycach w kwocie 240 zł. z większej 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 14 września i 19 października 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya 8/12 części realności lwh. 37 w Dobczycach Jędrzeja Kulmy własnych, połowy realności lwh. 35 w Dobczycach Antoniego Drozdowicza własnej i połowy realności lwh. 164 w Dobczycach Piotra Michalika własnej.
Cena wywołania co do realności lwh. 37 w kwocie 525 zł., co do realności lwh. 35 w kwocie 140 zł., zaś co do realności lwh. 164 w kwocie 350 zł.
Wadyum ad 1) 52 zł. 50 ct., ad 2) 14 zł., ad 3) 35 zł. a. w.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Henryk Dymidowicz ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 27 czerwca 1894.

L. 2299 (5372 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności pko Piotrowi Kaniorowi względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej i spóln. pto 350 zł. aw. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Piotra Kaniora, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Anny z Caputów Kaniorowej własnych w Radziechowach położonych, mianowicie:
6/48 części realności lwh. 449,
2/16 części realności lwh. 456,
2/8 części realności lwh. 457,
2/16 części realności lwh. 458 i
2/4 części realności lwh. 868 ks. gr. gm. kat. Radziechowy, na dzień 19 września 1894 i na dzień 24 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 6 zł. 50 ct.
Cena szacunkowa i wywołania 60 zł. 22 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo sąd. registraturze.
Żywiec, 30 maja 1894.

L. 6403 (5373 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej wspólnej kasy siereczej w Żywcu przeciw Antoniemu Jeziorskiemu, Wojciechowi Jeziorskiemu, Franciszkowi Jeziorskiemu i Julii Jeziorskiej pto 37 zł. 33 1/3 ct. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 233 w Żywcu położonej lwh. 233 ks. gr. gminy Żywiec objętej, na dzień 19 września 1894 i 24 października 1894 każdym razem o 10 godz rano.
Wadyum 312 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 3120 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Raschke w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Żywiec, 16 lipca 1894.

L. 4248 (5346 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 18 września 1894 i na dniu 23 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tamże celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w kwocie 80 zł. 97 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 96 gminy Zdzary objętej do dłużnika Michała Michonia należącej i realności wyk. hip. l. 214 ks. gr. gminy Zdzary objętej Wincentego Galusa własnej.
Cena wywołania pierwszej realności stanowi kwotę 268 zł. 8 ct., a drugiej kwotę 216 zł.
Wadyum 26 zł. 30 ct. i 21 zł. 60 ct.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Fiderkiewicza adwokata z Pilzna.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 30 czerwca 1894.

L. 21113 (5399)
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze ogłasza, iż z powodu ugodołomności popadłego w konkurs dotychczasowego dzierżawcy Chaima Schiffa, odbędzie się na dniu 27 sierpnia 1894 od godziny 9 rano do 2 po południu, w lokalu urzędowym tejże ck. Dyrekcyi, licytacya publiczna prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym stryjskim wraz z 30 prc. dodatkiem krajowym na czas od chwili rzeczywistego oddania przedmiotu dzierżawnego nowemu dzierżawcy do dnia 31 grudnia 1896 roku.
Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 2015 zł. słownie dwa tysiące piętnaście zł.
Wysokość wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Oferty pisemne przy dołączeniu wadyum w powyższej wysokości, wnosić należy do rąk dyrektora c. k. okręgu skarbowego w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi tj. najpóźniej do 27 sierpnia 1894 o 9 godz. rano.
Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce, Chyrowie i Rudkach.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, 12 sierpnia 1894.

Konkursa.

(5280 3—3)
Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Gródku rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 12 września 1894.
Od kompetentów wymaga się:
a) ukończonych studyów prawniczych i złożonych przynajmniej dwóch egzaminów państwowych;
b) odbytej praktyki w służbie administracyjnej, adwokackiej lub notaryalnej;
c) znajomości języków krajowych w mowie i piśmie;
d) nieprzekroczonego 40 roku życia;
Do posady tej przywiązana płaca roczna 1200 zł.
Stabilizacya nastąpić może po jednorocznej zadawalniającej służbie.
Gródek, 12 sierpnia 1894.
Prezes: Adolf br. Brunicki.

L. 47386 (5352 2—3)
Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Nowicy w powiecie Kałuskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . . . 200 zł.
Płaca rocznych . . . . 100 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . . 20 zł.
i wynagrodzenie . . . . . . 180 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Kałusza i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 30 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1894.

L. 1249 R. s. o. (5378)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy drugiej szkole 4 klasowej męskiej w Jarosławiu a mianowicie:
1. posady kierownika szkoły z płacą 700 zł., wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł.
2. dwu posad nauczycieli starszych z płacą po 700 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 70 zł.
3. jednej posady nauczyciela młodszego z płacą 420 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 42 zł., tudzież na inne posady młodszych nauczycieli przy szkole 6 klasowej w Jarosławiu mogące się opróżnić z powodu stałego obsadzenia posad starszych nauczycieli przy szkole 4 klasowej rozpisuje się niniejszem konkurs.
O powyżej wymienione posady ubiegać się mogą kandydaci mający patent kwalifikacyjny do szkół pospolitych, atoli pierwszeństwo mieć będą ci, ksórzy się wykażą patentem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych a przedewszystkiem z przedmiotów grupy 1 lub 2.
Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 31 sierpnia 1894.
Podania spóźnione, lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.
Jarosław, dnia 11 sierpnia 1894.
Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej.
C. k. Starosta.

L. 958 (5021 2—3)
Z dniem 1 stycznia 1895 obsadzoną być ma nowo systemizowana posada stałego sługi przy katedrze weterynaryi w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.
Z posadą tą połączona jest płaca roczna 300 zł. i dodatek służbowy 75 zł. rocznie.
Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie, tudzież, że posiadają dostateczną znajomość języka polskiego w mowie i piśmie.
Winni się też wykazać znajomością macerowania, preparowania oraz zestawienia i montowania, nietylko szkieletów wielkich zwierząt, lecz także robaków i innych okazów, niemniej, że umieją się obchodzić z instrumentami, a przedewszystkiem z mikroskopami, jakoteż i choremi zwierzętami.
Podania należy wnieść najdalej do dnia 1 października 1894 do c. k. senatu akademickiego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.
Tylko w braku podoficerów posiadających certyfikat i wymaganą a powyżej wskazaną kwalifikacyę, uwzględnieni być mogą inni kandydaci.
Kraków, dnia 31 lipca 1894.

Upadłości.

L. 12463 (5303 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Aschkenasa kramarza towarów żelaznych, korzennych i mieszanych w Toustem a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Edwarda Sobotę c. k. adjunkta sąd. w Grzymałowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Nestora Zderkowskiego w Toustem.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 sierpnia 1894 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 października 1894 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 października 1894 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Grzymałowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Grzymałowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1894.

L. 84 (5381)
Celem oświadczenia się ogółu wierzycieli masy upadłej Macieja Borka co do proponowanej sprzedaży parcel gruntowych 681/2—684/2—686/2 w myśl § 148 u. k. zwołuję ogół wierzycieli tejże masy na dzień 24 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano do bióra 28.
Rzeszów, dnia 6 sierpnia 1894.
C. k. adjunkt sądowy jako komisarz konk.

Wyroki prasowe.

L. 5634 (5356)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał dla spraw prasowych orzeka po myśli § 488, 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie Gazeta kołomyjska Nro 62 z dnia 8 sierpnia 1894 pod tytułem „Z dnia“ w drugiej połowie ustępu 22 poczynający się od słów: „Robi więc doniesienie do c. k. Prokuratoryi“ do słów „Izbie adwokackiej i notaryalnej“ zawiera znamiona występku z art. VIII ust. z 17 grudnia 1892 Nro 8 dz. pp. 1863, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę na dniu 12 sierpnia 1894 i wykonana w dniu tym samym konfiskata jest usprawiedliwioną cały nakład powyższego artykułu ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnianie tegoż artykułu niniejszem zabrania się.
Co niniejszem do powszechnej wiadomości się podaje.
Kołomyja 12 sierpnia 1894.

Kuratele.

L, 9079 (5326 3—3)
Maryę Szułępę z Popielnik uznaje się umysłowo niedołężną.
Kuratorem ustanawia się Wasyla Tymofijczuka z Popielnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 21 lipca 1894.

L. 3295 (5325 3—3)
Stanisław Było rolnik ze Złotnik został uznany jako głupkowaty.
Kuratorem ustanowiony jest Stefan Było gospodarz ze Złotnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 30 czerwca 1894.

L. 15039 (5395 1—3)
C. k. Sąd pow. m. d. S II we Lwowie zawiadamia niniejszem, że dla uznanego głupkowatym Witolda Głębockiego poddanego rosyjskiego a przebywającego w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie ustanawia tymczasowym kuratorem p. adw. dr. Bielińskiego we Lwowie.
Lwów, dnia 25 lipca 1894.

L. 5751 (5390 1—3)
Wojciech Partyka z Kamienia uznany został marnotrawcą, kurotorem jego Jan Paź z Kamienia.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 12 lipca 1894.

L. 7262 (5385 1—3)
Katarzyna Anklewicz z Żuratyna uznana głupkowatą, kuratorem jej ustanowiony Jan Demków z Żuratyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 25 czerwca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5634 (5273 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marcina Zabawę i Jana Dziekana, iż celem doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 20 lutego 1893 l. 922, którą dozwolone wydzielenie parcel z realności lwh. 8 w Meszny opackiej i intabulacyi prawa własności takowych na rzecz Jana Dziekana, ustanawia dla nich kuratorem Jędrzeja Zdeba i pomu powyższe uchwały tabulerne doręczono.
Tuchow, dnia 27 lipca 1894.

L. 27293 (5286 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniósł Lazar Rakower pozew de praes. 30 lipca 1894 l. 27293 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 750 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 lipca 1894 l. 27293 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adwok. dra. Michała Münza w Krakowiej i poleca Zygmuntowi Atteslanderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 31 lipca 1894.

L. 21031 (5290 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na skutek podania o uznanie Agaty z Wąsików Puściznowej za zmarłą przez syna tejże Jakóba Puściznę wniesionego de praes. 8 kwietnia 1894 l. 11775 podaje do wiadomości publicznej, iż w końcu roku 1861 zaginęła we wsi Cikowicach pod Bochnią Agata z Wąsików Puściznowa, właścicielka gospodarstwa pod Nro 11 w Cikowicach, około 40 lat licząca, średniego wzrostu, ciemna blondynka, którą ostatni raz w Cikowicach w szynku Jachyma Lehrfelda w dniu 26 grudnia 1861 widziano i wzywa każdego, ktoby o niej wiadomość jaką posiadał, aby takową sądowi lub kuratorowi adw. drowi Weiśle w Bochni podał aż do dnia 1 września 1895, po którym, t. zn. po upływie roku rozstrzygnienie podania o uznanie Agaty Puściznowej za zmarłą nastąpi.

Kraków, dnia 22 czerwca 1894.

L. 28233 (5292 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Królikowską, że przeciw niej wniosła Karolina Hirschprung pozew de praes. 11 czerwca 1894 l. 20351 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 72 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 12 czerwca 1894 l. 20351 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. drowi Kulczyńskiemu w Krakowie z substytucyą adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca tejże Barbarze Królikowskiej, aby temuż kuratorowi dostarczyła potrzebnych środków obrony lub obrała sobie innego pełnomocnika i doniosła o tem sądowi, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1894.

L. 18512 (5334 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Ptaka z Zbylitowskiej góry pochodzącego, że na pozew z dnia 22 maja 1894 l. 13292 przeciwko niemu o zapłacenie 24 zł. przez Szaję Grzyba wytoczony, wyznaczony został do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 11 września 1894 o godzinie 9 rano, i że dla niego kuratorem adw. dr. M. Gałecki z Tarnowa ustanowiony został któremu ma udzielić środków, do obrony służących, w razie nie stawienia się osobiście do rozprawy.

Tarnów, 18 lipca 1894.

L. 3558 (5347 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Czepiela, że Abraham Bau wniósł przeciw niemu pozew de pr. 19 kwietnia 1894 l. 3558 o zapłacenie kwoty 17 zł. w. a. z pn., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tut. c. k. Sądzie powiatowym termin na dzień 11 września 1894 o godz. 9 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Czepiela się wzywa, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Wojciechowi Czepielowi swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Radomyśl, dnia 25 kwietnia 1894.

L. 4276 (5272 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie spadkowej po śp. Franciszku Łabuzie dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wojtanowicza kuratorem Franciszka Paciorka z Siemiechowa.

Tuchów, dnia 20 lipca 1894.

L. 6248 (5342 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego, że dnia 12 maja 1894 do l. 6248 wniósł przeciw niemu Michał Kusajło skargę o zapłacenie kwoty 30 zł. a. w., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 września 1894 o godz. 9 przed połud. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 2 sierpnia 1894.

L. 4499 (5257 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Josla Habermanna i Józefa Salomona Brücknera, że uchwałę tabularną z 21 listopada 1893 l. 10896 mocą której zaintabulowano Jędrzeja Koszykowskiego za właściciela parcel 1292, 1293, 1294, 1396, gminy Jazienica doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi Peretzowi Silberowi.

Kamionka str., 26 kwietnia 1894.

L. 2426 (5262 2—3)

Z powodu wniesionego przez Piotra Dynowskiego z Sosnowa pozwu drobiazgowego pto 50 zł. przeciw nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Herschowi Horn, ustanowił ck. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku dla zastępowania tegoż kuratora w osobie naczelnika gminy Sokołów p. Michała Mandzija, przeto wzywa się tegoż z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Herscha Horna, by we własnym swym dobrze pojętym interesie czy to u ustanowionego kuratora lub w tutejszym sądzie przed terminem na 28 września 1894 wyznaczonym się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 15 maja 1894.

L. 771 (5187 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Turskiego i Piotra Turskiego, że Paweł Cygnarowicz wniósł przeciwko nim skargę o zapłacenie kwoty 113 zł. 5 ct. aw. de praes 13 lutego 1894 l. 771 skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 26 października 1894 wyznaczono i dla nich Michała Eustachiewicza dyrektora szkół z Ciężkowic kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kurandów dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 30 marca 1894.

L. 5549 (5254 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Golenia z Trzciany, że Samuel Wistochner wniósł przeciw niemu pod dniem 16 czerwca 1894 do l. 4839, 4840, 4841 pozwy o zapłatę sum 31 zł. 85 ct., 39 zł. 30 ct. i 50 zł. a. w. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 września 1894 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Tymka Hulika z Trzciany i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Piotra Golenia, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 22 lipca 1894.

L. 24671 (5289 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z 15 czerwca 1894 l. 17128 przyjmującej do wiadomości sądu jego zrzeczenie się spadku po Pinkusie Atteslanderze i t. s. uchwały z 30 czerwca 1894 l. 22952 wydającej dekret dziedzictwa, ustanowiony został kuratorem ad actum p. adw. dr. Tomik w Krakowie.

Kraków, 27 lipca 1894.

L. 13163 (5298 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie kasy oszczędności m. Kołomyi przeciw Abrahamowi Friedfertig i tow. o 365 zł. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Friedfertiga kuratorem adw: dr. Rittigsteina z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył nakaz zapłaty 14 lipca 1895 l. 11474 dla Abrahama Friedfertiga przeznaczony kuratorowi dr. Rittigsteinowi.

Kołomyja, dnia 9 sierpnia 1894.

L. 13164 (5299 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Kasy Oszczędności miasta Kołomyi przeciw Józefowi Kühnel i tow. pto. 1080 zł. aw. z pn. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Friedfertiga kuratora adw. dr Zipsera z substytucyą adw. dr. Haczewskiego i doręczył pierwszemu tus. nakaz zapłaty z 14 lipca 1894 l. 11459.

O czem Abrahama Friedfertiga zawiadamiamy z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodał lub innego zastępcę tut sądowi wskazał.

Kołomyja, 9 sierpnia 1894.

L. 15845 (5353 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Filipa Schmidta, iż dla niego w sprawie tabularnej Paji Elfenbeina wspol. z o podzielenie wchodzącej w skład objętej whl. 637 ks. tab majętności Soteszów parc. grunt. 1182—1193/7. 1194/4—1195/7—1196/7 i 1239/9 na części o wydzielenie całych parcel 1180/2—1180/5 oraz powstałych z podziału wyżej wymienionych parcel części z karty stanu posiadania whl. 637 ks. tab. i utworzenie nowych ciał hip. z ks gr. gm. kat. Wojków adw. dr. Busia w Tarnowie, a zastępcą adw. dr. Jana Steca w Tarnowie kuratorem ustanowiono i kuratorowi wydaną w tej sprawie uchwałę z 17 maja 1894 l. 9736 doręczono.

Tarnów, 9 sierpnia 1894.

L. 168 (5330 2—3)

Pan dr. Julian Kmicikiewicz wpisany został z dniem 11 sierpnia 1894 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Sambor, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 6324 (5277 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia w sporze ustnym Towarzystwa zaliczkowego w Bochni pko Apolonii Nowak o zniesienie współwłasności realności lw. 156 gm Bochnia dla niewiadomego z pobytu współpozwanego Mikołaja Nowaka kuratorem p. adw. dr. Michnika i doręcza mu napis skargi.

Do rozprawy ustnej wyznacza się termin w sądzie tut. na dzień 3 września 1894 o 10 rano, na którym się strony stawić mają pod rygorem prawa, a Mikołaj Nowak z tem, że w razie niestawienia się lub nieustanowienia pełnomocnika spór z kuratorem będzie przeprowadzonym.

Bochnia, 7 czerwca 1894.

L. 5080 (5308 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowyszak vel Połowyszczak z Woli michowej zawiadamia, że wskutek pozwu Andryja Jamelskiego de praes 6 lipca 1894 l. 5080 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. z pn. termin na dzień 19 września 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Wakiery ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 8 lipca 1894.

L. 28029 (5284 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Winiarskiego, że przeciw niemu wniósł Joz. Goldwasser pozew de praes. 2 sierpnia 1894 l. 27640 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 661 zł. 13 ct. w a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1894 l 27640 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Szaflarskiemu ze substytucyą adw. dr Münza w Krakowie i poleca Leonowi Winiarskiemu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 6642 (5300 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Salamona Krauta zarządza amortyzacyę rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 364 z daty 16 stycznia 1893 pierwotnie na kwotę 50 zł. w. a. opiewającej, na Imię Salamona Krauta wystawionej i wzywa obecnego posiadacza tejże, aby ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego do tut. sądu złożył i pretensye swoje do takowej zgłosił, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta na ponowną prośbę Salamona Krauta za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, 4 sierpnia 1894.

L. 9272 (5384 1—3)

C. k. Sąd powiat. md. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kusego, że Hersch Getzler wniósł przeciw niemu pozew pto 22 zł. aw. na który termin do rozprawy drobiazgowej na 23 sierpnia 1894 wyznaczono. dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 25 czerwca 1894.

L. 1073 (5389 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Wojciaka, iż na skutek podania Mojżesza Schiffeldrina na dniu 14 marca 1893 l. 1492 wniesionego zapadła tus. rezolucya z dnia 24 kwietnia 1893 l. 1492, którą na żądany wpis egzekucyjnego łącznego prawa zastawu dla dochodzonej pretensyi w kwocie 7 zł. 90 ct. wa. z pn. w stanie biernym $^1/_4$ części z posiadłości objętych lwh. 35 i 34 ks. gr. gm. Zaryte Jadwigi z Polczaków Wojciakowej własnych dłużnikowi Jędrzejowi Wojciakowi w spadku po tejże ostatniej przypaść mającej z ograniczeniem tego wpisu do skutków prawnych w § 822 u. c. wyrażonych dozwolono, i że celem doręczenia przywiedzionej ts. rezolucyi oraz dalszych zapaść mogących ustanowiono dlań kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Piotra Michałka w Jordanowie, któremu winien wszelkie środki ku obronie swych praw służące w należytym czasie podać względnie sam z takowymi wystąpić, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 29 marca 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustymi petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Stanisław Horszowski, ul. Karola Ludwika l. 3, fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta samogrające (symfoniony etc.). Na raty. — Cenniki gratis. 936

Wszelkie towary korzenne i artykuły spożywcze zawsze świeże i w najlepszej jakości po najniższych cenach poleca Leonard Solecki, handel korzenny, we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 886

Kuracyjne
winogrona z Feslau
szczepu włoskiego
poleca 952
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Do zasiewu sprzedaję pszenicę francuską, znaną z dobroci pod każdym względem po 7 zł. 25 ct. za 100 kilo wraz z workiem loco stacya Złoczów. Odstawa zaraz. Mniej jak 800 kilo nie sprzedaję. L. Wikarski z Bieniowa, poczta Złoczów. 947

„Gazeta Lwowska"
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Zwraca się uprzejmie uwagę pp. aptekarzy i lekarzy, że **oddaliśmy nasze jeneralne zastępstwo dla Lwowa Leszkowi Cukierowi, droguerya pod Czerwonym Krzyżem.** Tam można każdej pory dostać naszą ogólnie znaną oryg. **krowiankę** pod gwarancyą pewnej siły ochronnej po najtańszych cenach i w ilości żądanej.
800 Z poważaniem
min. konc. publiczny Zakład krowiankowy wszech nauk lek. dr. Kelet i Kulpin lek. m. R. Czaba, Węgry.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 326

Koszule męskie
po zł. 1.60, 2 i 2.50
Kalesony
po zł. 1.10, 1.40, 1.60 i wyżej
poleca magazyn
F. Knauer i Syn
Lwów, plac Kapitulny.
874

BIURO (482)
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kop[illegible] 21.

Dr. Adam Majewski
zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył
Pensyonat
we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na Wystawę krajową.
Własne łazienki
dla procedur hydropatycznych. 922

Jagiellońska 8. Lwów. Jagiellońska 8.
Pierwszy zakład przyrodniczy
F. M. Złotnickiego
802
poleca wszelkie środki naukowe z zoologii, botaniki i mineralogii
jakoto: wizerunki chromolitograficzne dla nauki anatomii, zoologii, botaniki, etnografii etc. — preparata naturalne przyrodnicze, suche, w spirytusie, szkielety etc. — biologie pojedyńczych owadów pożytecznych i szkodliwych, modele sztuczne roślin w naturalnej wielkości i wygląd ie do zastąpienia preparatów naturalnych prasowanych. Modele sztuczne z masy papierowej, drzewa, żelatyny etc. dla nauki anatomii, zoologii, zoolomii i botaniki w naturalnej wielkości i w znacznem powiększeniu. — Zbiory i pojedyńcze okazy minerałów, skał, ziem, skamienielin etc. — Wzory krystalograficzne ze szkła, drutu, drzewa i tektury. — Osobliwości z zoologii, botaniki i mineralogii.
Żywe ssaki, ptaki, rybki złote i inne, płazy etc.

H. CEGIELSKI w Poznaniu.
Lejarnia,
Fabryka machin i narzędzi rolniczych,
Machin parowych,
kotłów i urządzeń przemysłowych,
poleca swe z dobroci i praktyczności znane wyroby, które na różnych wystawach Europy wielokrotnie premiowane zostały.
Zakłady przemysłowe jak:
gorzelnie, mączkarnie, mleczarnie i inne, wykonywa fabryka podług najnowszych systemów z wszelkiemi ulepszeniami i nowościami.



Na obecnej Wystawie krajowej we Lwowie otrzymała fabryka **srebrny medal za pług patentowy dwuskibowy,** który na próbach pod Lwowem w dniu 22 czerwca b. r. konkurując z innymi, tak krajowymi jak i zagranicznymi, został za najlepszy uznany przez komisyę wystawową.
Parowa mleczarnia ustawiona na Wystawie przez fabrykę otrzymała pierwsze nagrody t. j. dyplom honorowy i złoty medal.
894

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
- **$4\frac{1}{2}$ prc. listy hipoteczne**
- **5 prc. listy hipoteczne premiowane**
- **5 prc. listy hipoteczne bez premii**
- **4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego**
- **4 prc. listy Banku krajowego**
- **5% oblig. komunalne Banku krajowego.**
- **$4\frac{1}{2}$ prc. pożyczkę krajową galicyjską**
- **4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,**
- **4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską**
- **5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską**
- **$4\frac{1}{2}$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
- **$4\frac{1}{2}$ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską**
- **4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,**

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Los Lwowski cena 1 zł. Ciągnienie 27 września 1894.
Główna wygrana 60.000 zł.
Losy polecają domy bankowe: 915
M. Jonasz, Korman, Feigenbaum, Ch. Werfel.

Wino dyetetyczne
białe i czerwone
M. Schreibera, właściciela winnic i hurtownego składu win w Baden (koło Wiednia)
przez najsłynniejsze powagi lekarskie ze znakomitym skutkiem zalecane dla chorych, szczególnie dla cierpiących na cukrzycę (Diabetes)
Główny skład dla Lwowa
wyłącznie w handlu win
Maksa Wiksla przy ul. Krakowskiej l. 14.
655

PROSIĘTA YORKSHIRE
z dużej szybkorosnącej rasy, 7 do 8 tygodniowe, są do nabycia w chlewni Zarszyn, poczta i stacya loco. 937

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyńcze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.
734

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich